

Ceny prenumerat:

bez
m
z do

z prz
za granicą. zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Genewska sensacja.

Nietyle skąpy w swej treści i opóźniony o kilka dni, w stosunku wielkiej kampanii prasowej zagranicznej, komunikat polskiego M. S. Z., ile raczej, o wiele jaśniejszy, wywiad warszawskiego korespondenta „Voss. Ztg.” (prawdopodobnie z temże M. S. Z.) oraz inne głosy obce (częściowo podawane przez naszą urzędową P. A. I.), dostarczyły znowu opinii polskiej garści informacji, z pola operacji dyplomatycznych nad Lemaniem. Nie ulega wątpliwości, iż jedną z bardziej sensacyjnych stron tej sensacji, przez cały świat przypisywanej Polsce, jest połączona rola jaka w niej przypada prasie zagranicznej, w przeciwstawieniu do polskiej. Przechodząc jednak do porządku nad tym objawem, tak znamionym dla stosunku współczesnego polskiego regime'u do społeczeństwa, zajmijmy się faktami.

Zakres i forma polskiego wystąpienia zarysowuje się coraz wyraźniej. Chodzi nam bezpośrednio o wypełnienie luki, którą statut Ligi Narodów zawiera w ustępie siódmym, artykułu piętnastego, a która umożliwia wojnę legalną. Temsamem bowiem, układ rozjemczy polsko - niemiecki podpisany w Locarno, równoległe z paktem reńskim i apelujący w pewnych wypadkach do procedury ligowej według art. 15-go, — nie wyklucza wojny niemiecko - polskiej. Stąd wyłoniła się myśl deklaracji przeciwnapastniczej, która, wzorem „protokołu genewskiego”, wszelką wojnę zaczepną stawiałaby „poza prawem” i zobowiązała w tym kierunku państwa, któreby ową deklarację podpisały.

Zakres wniosku jest więc bardzo ograniczony, bo nie przewiduje ani sankcji, ani gwarancji. Tem znamiennej przeciwstawia mu się wniosek konkurencyjny, wysunięty przez Holandję, a domagający się podjęcia badań nad całkowitałtem zasad, na których się opierał „protokół genewski”: włącznie zatem z gwarancją i organizacją powszechnej obrony międzynarodowej.

Wniosek polski jest wystrzeżliwy, gdyż Francji i Polsce zależy musi przede wszystkim na tem, ażeby wysondować teren, tak stronę niemiecką, jak i angielską. Propozycja wskrzeszenia protokołu genewskiego w jego całkowitej rozciągłości mogłaby sprowokować ze strony Niemców żądania odwetowe (gdyby im taki handel przypadł do gustu), a właśnie posunięcie francusko - polskie, miało im te żądania utrudnić. Ponadto, co najmniej ważne, zbyt gwałtowna (a uprzedzająca Niemców w ich kampanii rozbrojeniowej) inicjatywa gwarancyjna dla wschodu, mogłaby być niedogodna dla Anglii i narazić się od niej na fiasco. W formie natomiast obecnej (zredukowanej w końcu do rezolucji zgromadzenia Ligi Narodów) wniosek przeciwnapastniczy jest strawniejszy dla Londynu i bezpieczniejszy wobec Berlina.

Ale też dlatego Holandja, notorycznie wysługująca się Niemcom w Lidze Narodów, wystąpiła z takim wła-

Nowe i ostateczne uzupełnienia polskiego projektu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G) Donoszą z Genewy: Wskutek powstałych trudności w związku z zaproponowanymi wczoraj przez prawników międzynarodowych poprawkami, delegacja polska opracowała wczoraj nowe uzupełnienia, które uważać można za ostateczne. O ileby nie doszło do uzgodnienia tekstu, delegacja polska zapewne powstrzyma się od składania propozycji, któreby w tych warunkach nie uzyskały jednomyślności. Opinia zgromadzenia oczekuje z dużym napięciem na rezultat, który ma tak wielkie znaczenie dla dalszych poczynani Ligi Narodów.

Według ostatecznego brzmienia propozycji polskiej zawierać będą wstęp w brzmieniu następującem:

Zgromadzenie, uznając solidarną łączność ogółu międzynarodowego, przejęte solidną wolą zapewnienia i utrzymania pokoju, stwierdza kategorycznie, że wojna agresywna nie powinna nigdy służyć jako środek regu-

lowania sporów między państwami i jako taka stanowić będzie zbrodnię międzynarodową. Z uwagi na to, że solidarne wyrzeczenie się wszelkiej wojny agresywnej mogłoby stworzyć atmosferę ogólnego zaufania jedynie sprzyjająca pracy, prowadzonej w celu rozbrojenia, deklaruje, że wszelka wojna napastnicza jest zakazana.

W zakończeniu drugi punkt wczorajszej deklaracji zostaje usunięty, a zamiast niego wprowadzona jest inwytacja do zawierania paktów o nieagresji, stwierdzająca, że wszelka wojna w celach agresywnych jest i pozostaje zabroniona. Zgromadzenie uchwala, że państwa, będące członkami Ligi Narodów, mają obowiązek zastosować się do tej zasady i wzywa państwa, będące członkami Ligi Narodów do zawierania paktów o nieagresji i że wszystkie środki pokojowe powinny być użyte dla uregulowania sporów, jakiegokolwiek natury, któreby mogły powstać między państwami.

Bez kompromisów?

Berlin, 9 września (AW.) „Der Tag” twierdzi, że delegacja polska otrzymała z Warszawy instrukcje przeformułowania swojej formuły lub zrezygnowania ze współpracy mocarstw i wystąpienia przed forum Ligi Narodów z

pierwotną deklaracją. Zdaniem pisma niemieckiego Polska wychodzi z założenia, że jeżeli rezolucja przyjęta będzie w komisji, wówczas zgromadzenie nie chwalić ją musi jednogłośnie.

==o==

Niemcy przeciwko nowemu projektowi polskiemu

Berlin, 9 września (AW.) Prasa tuższa donosi z Genewy, że odbyły się tam narady delegacji niemieckiej, na

których postanowiono wypowiedzieć się przeciwko nowemu projektowi polskiemu, ponieważ zmierza on — zda-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

śnie, znacznie radykalniejszym wnioskiem, na temat genewskiego protokołu. Niemcom chodzi o „wyjaśnienie sytuacji”, zwłaszcza odnośnie do stanowiska Anglii; o odpowiedź, czy wobec dużych zmian, jakie zaszły w polityce międzynarodowej od czasu Locarno, Anglia byłaby skłonna zmienić swoje dawniejsze stanowisko odmowne, na punkcie gwarancji wschodniej? Czy zatem ta perspektywa, przez Niemców dotąd uważana za niepokojącą, jest realna, lub złudna?

Zdaje się, że Niemcy nie otrzymają teraz odpowiedzi dostatecznie wyraźnej. P. Chamberlain zachowuje dotąd rezerwę, wyrażając się zresztą przychylnie o deklaracji przeciwnapastniczej. Trudno przypuszczać, by Anglia obecnie już gotowa była wznowiać protokół genewski, dopóki Niemcy jeszcze nie wystąpiły z prowokacją rozbrojeniową względnie żądaniem swobody zbrojeń. Jakby to było później, tego nikt teraz nie może być zupełnie pewnym: ani Francja i Polska, ani Niemcy, ani, być może, sama Anglia.

Tymczasem jednak, na genewskiej arenie oba projekty, polski i holenderski, wywołały wielkie poruszenie wśród współzainteresowanych w „Locarno wszechuropejskim” — państw małych. Polskemu projektowi sprzyja Mała Ententa, holenderskiemu — skandynewscy satelici Niemiec; państwa bałtyckie się wahają.

Wnosząc z głosów niektórych poważnych pism niemieckich, Niemcy zdają się być coraz bardziej skłonni do próbowania szczęścia nawet na terenie genewskiego protokołu. Nie bez słuszności utrzymują oni, że ten protokół, podobnie jak deklaracja przeciwnapastnicza, zamknąłby im tylko drogę do wojny legalnej z Polską, nie przeszkodziłby zaś prowadzić tej samej co dotąd polityki przeciwko nam; bo protokół nie jest równoznaczny z paktem reńskim, t. j. z wyrzeczeniem się zmiany granic, także środkami pokojowymi.

A gdyby się w zamian udało wytargować Nadrenję, albo swobodę zbrojeń? Mają się więc nad czem namyślać Niemcy. I my również.

Z DNIA.

POMOC DLA OFIAR POWODZI.

Warszawa, 9 września. (AW.) Dziś w południe odbyło się tu posiedzenie Centralnego Komitetu Społecznego pomocy ofiarom powodzi, pod przewodnictwem — w zastępstwie pni Prezydentowej Mościckiej — b. ministra zdrowia p. Chodźki. Zastanawiano się nad dalszym wzmocnieniem akcji zbierania składek wśród społeczeństwa, oraz nad rozdzieleniem zdobytych już sum. Przyznano dla województwa stanisławowskiego 140 tys. zł., lwowskiego 80 tys. i tarnopolskiego 20 tys.

Popołudniu odbyło się posiedzenie międzyministerialnego komitetu pod przewodnictwem szefa gabinetu min. spraw wewn. p. Zabierzowskiego. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie delegata min. pracy z terenu powodzi i rozdział sum przez Centr. Komitet Społ. Postanowiono również zwrócić się do Rady min. o odstąpienie rządowych pastwisk i łąk dla bezpłatnego wypasu ludności, dotkniętej klęską, oraz o bezpłatne wydanie budulca z lasów państwowych na budowę domów.

ROZMIARY POWODZI W CYFRACH

Warszawa, 9 września. (AW.) W wydanej przez pozostający pod przewodnictwem pni Prezydentowej Mościckiej Centr. Komitet Społeczny pomocy ofiarom powodzi odezwie Komitet zwraca się do ogółu ludności z prośbą o jak najszybszą pomoc w pieniądzu i w naturze. Odezwa m. in. stwierdza (na podstawie urzędowych danych), że katastrofą powodzi dotkniętych zostało 43 powiatów, 10 miast i 444 gmin. W związku z katastrofą utraciło życie 53 osób. W województwie lwowskim i stanisławowskim potrzebuje pomocy 54.333 rodzin, w tem 11.444 potrzebuje pomocy doraźnej.

P. MINISTER ZALESKI.

Warszawa, 9 września (AW.) Wyjazd p. min. Zaleskiego na sesję Ligi Narodów ulegnie dalszemu odroczeniu. Stan zdrowia nie pozwoli p. ministrowi opuścić Warszawy przed 15 bni., a ponieważ p. premier Piłsudski, który wraca z Druskiem 15 bni. zamierza odbyć z p. min. Zaleskim konferencję przed jego wyjazdem do Genewy można przypuszczać, że polski minister spraw zagranicznych dopiero po 17 opuści Warszawę.

POŻAR MAGAZYNU TOWAROWEGO NA DWORCU W KRAKOWIE.

Kraków, 9 września (AW.) Dziś o godz. 2 nad ranem na dworcu towarowym w Krakowie mieszcącym składy towarów krajowych i zagranicznych wybuchł wielki pożar. Na miejscu pożaru, który był widoczny z daleka przybyły 4 oddziały straży ogniowej. Zorganizowana została energiczna akcja, w której wydatną pomoc niósł oddział wojskowy pierwszemu otoczywszy miejsce pożaru. Mimo, iż nad ranem udało się zlokalizować pożar, pastwą płomieni padł wielki magazyn z towarami zagranicznymi. Szkody bardzo znaczne. Śledztwo nie ujawniło dotąd przyczyn pożaru.

ROK ZAŁOŻENIA
1849

Salomon Rapaport

90476 Główny skład towarów żelaznych
we Lwowie, — ulica Kazimierzowska l. 16.ROK ZAŁOŻENIA
1849

Ciąg dalszy ze strony pierwszej.
niem Niemiec — do zabezpieczenia specjalnymi układami polskiego terytorjalnego stanu posiadania. Niemcy zrezygnowały wprowadzić w traktacie locarneskim z użycia przeciw Polsce środków wojennych, lecz możliwość osiągnięcia rewizji granic polskich przewidziana jest w pakcie o Lidzie i Niemcy nie dopuszczają do pozbawienia ich tego prawa.

POLSKI RAID WARSZAWA—NOWY JORK NA ŚLIZGOWCU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września (G.) „ABC” podaje, w ciągu najbliższych 10 dni dwaj lotnicy polscy, których nazwiska nie mogą być jeszcze ujawnione, przedsięwzięli próbną raid na ślizgowcu z Warszawy do Nowego Jorku. Trasa raidu następująca: Z Warszawy Wisłą przez Bałtyk i morze niemieckie do Lizbony. Z Lizbony zacznie się właściwa podróż przez Atlantyk do Nowej Fundlandji i Nowego Jorku. Cała trasa wynosi 7 do 8 tysięcy kilometrów. — Ślizgowiec, który ma wyruszyć w podróż jest konstrukcją polskiej i został w całości wykonany w Polsce. Zaopatrzone jest w motor lotny, który pozwoli mu nie płynąć po wodzie, lecz ślizgać się (ślizgowiec jest to coś pośredniego między łodzią motorową a hydroplanem).

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO NA TLE MANJI PRZEŚLADOWCZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września (G.) Donoszą z Piotrkowa: Inżynierowa Grudzińska która od dłuższego czasu zdradza objawy silnego podenerwowania, zabiła wczoraj swego 21-letniego syna Jerzego a sama powiesiła się. W pokoiu znaleziono kajet, w którym wypisanych było kilka bezładnych zdań, z których wynika, że Grudzińska cierpiała na manję prześladowczą i nie chciała pozostawić swego syna „na pastwę złych ludzi”.

DELEGACJA URZEDNIKÓW U MINISTRA SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (zo) Dnia 9 bm. minister skarbu p. Czechowicz przyjął przedstawicieli centralnej komisji porozumiewawczej stowarzyszenia urzędników państwowych. Delegaci przedstawili ministrowi swoje postulaty w sprawie wpisów szkolnych dla dzieci urzędników oraz w sprawie rozszerzenia ostatnio przyznanego dodatku mieszkaniowego na te kategorie urzędników, które tym dodatkiem nie zostały objęte, a więc i na emerytów.

Minister Czechowicz oświadczył, że przedstawi postulaty urzędników na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów.

OPALANIE
MIAŁEM WĘGLOWYM
LOKOMOBIL I KOTŁÓW STAŁYCH
urządza najstarsza firma

„GEFIA” 9045

Kraków—Wiedeń—Lwów.

Najtrwalsze, podwójnie chłodzone ruszta korytkowe z podmuchem: Żadnych dmuchawek parowych, żadnych otworów w rusztowinach, żadnego opadania miazgi pod ruszt. Podwójna regulacja powietrza podmuchowego. Przedstawicielstwo we Lwowie

Inż. Bronisław KROBICKI
Gliniańska l. 18.

PARASOLKI

8602n

TOREBKI

WŁADYSŁAW CIECHULSKI i Syn

NESSESERY Lwów, Legionów 5. WALIZKI

Dokoła sprawy gen. Zagórskiego. List prof. Zdziechowskiego do Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G) Znany uczony prof. Marian Zdziechowski, dawniej profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a od r. 1920 profesor Uniwersytetu Wileńskiego, który w ciągu ostatnich paru lat kilkakrotnie występował rozgłosnie jako zwolennik obecnego Prezesa R. M. p. Pilsudskiego, a nawet po zdarzeniach majowych wymieniany był na pierwszym miejscu jako wysuwany przez p. Piłsudskiego kandydat na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, przesłał do Prezydenta Rzeczypospolitej p. Mościckiego następujący list ogłoszony w krakowskim „Czasie” nr. 205 z dnia 9-go września br.:

— Panie Prezydencie! Wróciwszy z wypoczynku wakacyjnego do Wilna, dowiedziałem się, że P. Prezydent, w czasie pobytu swego w Wilnie, wyraził gotowość udzielenia mi audjencji. Głęboko wzruszony tym dowodem życzliwości, spieszę złożyć

moje gorące podziękowanie i wyrazić żal, że ominął mnie zaszczyt poznania Prezydenta Rzeczypospolitej. Wyznać jednak powinienem, że wówczas wyjazd mój z Wilna przyspieszyłem. Żywo bowiem biorąc do serca sprawę generałów Rozwadowskiego i Zagórskiego, tem samem byłem w kolizji z naszym Rządem. Czy mogłem jednak przypuścić możliwość tajemniczego zniknięcia mego przyjaciela, jen. Zagórskiego, wśród okoliczności nasuwających, powiedziałbym nawet, narzucających podejrzenie straszne, które rzuca piętno hańby na Naród nasz i wykreśliłoby Polskę, gdyby się okazało prawdziwem, z grona państw cywilizowanych. Panie Prezydencie! Błagam i wraz ze mną błagają wszyscy ludzie dobrej woli, proszę ratować dobre imię Polski. Składam wyrazy najwyższego hołdu. — 1-go września 1927. — Marian Zdziechowski.

=O=

Jak wysoki będzie budżet dodatkowy?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (zo) Pisnia bliskie Rządu w dalszym ciągu dają do poznania, że jeżeli Sejm poruszać będzie sprawę niemieckiego Rządu, a w pierwszym rzędzie sprawę samorozwiązalności, to sesja będzie natychmiast zamknięta. Rząd jednak po ewentualnem zamknięciu tej sesji zwoła już z własnej inicjatywy w pierwszych dniach października zwyczajną sesję budżetową i wystąpi z projektami budżetu dodatkowego.

Ta sama prasa przygotowuje już opinię na to, że skreślona przez komisję budżetową suma 200 milj. zł., przeznaczonych na wojsko, będzie prawdopodobnie w budżecie dodatkowym jeszcze wyższą i dodaje, że stać to będzie w związku z podwyżką pensji urzędniczych oraz zakupem zboża dla wojska po cenach znacznie wyższych niżeli to przewidywał budżet tegoroczny.

=O=

Potworna banda międzynarodowa okradała polskich emigrantów, a ciała ich wrzucała do morza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września (G.) „Eks-pres Poranny” w korespondencji z Paryża donosi o wykryciu potwornego spisku na Kubie, gdzie szajka zbrodniarzy zorganizowała rzekomy przewóz emigrantów polskich do Ameryki. W rzeczywistości zaś ograbiała ich z gotówki i wrzucała do morza. Po o-

trzymaniu tej wstrząsającej relacji rząd kubański dokonał już licznych aresztowań, ale śledztwo musi zataczyć dalsze kręgi, gdyż istnieje przypuszczenie, że bandyci kubańscy mieli współników w Gdańsku i prawdopodobnie w Warszawie.

=O=

Z obrad Rady Ligi Narodów.

PRZECIWKO NIUZASADNIONYM ŻADANIOM NIEMIECKIM.

Genewa, 9 września. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano między innymi sprawę propozycji fińskich, dotyczących pomocy finansowej dla państw w wypadkach ich zaatakowania.

W wyniku dyskusji postanowiono przekazać ogólnemu zgromadzeniu całkowity tekst sprawozdania komitetu finansowego, jakoteż otrzymane dotychczas odpowiedzi rządów i de-

klarację rządu angielskiego. Delegat Polski zaznaczył, że rząd polski rozpatrzy propozycję fińską, a uwagi do niej złoży w czasie debaty w komisji rozbrojeniowej.

Następnie wysłuchano sprawozdania przewodniczącego Villegasa w sprawie portu d'attache dla statków polskich w Gdańsku, przyczem przyjęto propozycję odroczenia sprawy do czasu złożenia uwag rządu polskiego. W czasie dyskusji przewodni-

czący senatu gdańskiego Sahn zazna- czył, że wobec zupełnego wykonania portu w Gdyni Polska nie ma potrzeby korzystania z portu gdańskiego.

Minister Stresemann podnosząc te- że gdańską wyraził życzenie, aby wojskowa morską komisja wypowiedziała się wyraźnie o stanie urządzeń portu w Gdyni.

Minister Strassburger w odpowiedzi na to oświadczył, że aczkolwiek nie ma bynajmniej zamiaru wpływać na Radę w kierunku ograniczenia sposobów badania tej kwestji przy pomocy organów doradczych, to jednak musi podkreślić, że nie leży w kompetencji wojskowej komisji Ligi Narodów sprawa badania stanu robót dokonanych w porcie gdyńskim, i wyraża nadzieję, że całokształt podniesionej sprawy będzie mógł być wy-czerpany w pierwszych dwóch instancjach w Gdańsku bez ponownego u-cieknięcia się do Rady Ligi Narodów.

KIEDY SEJM ROZPOCZNIE SWOJE OBRADY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września (zo) W sytuacji, związanej ze zwołaniem Sejmu, nie zaszła dotychczas żadna zmiana. Marszałek Rataj nie oznaczył dotychczas terminu posiedzenia. W kołach sejmowych uzależniają to zwołanie od zarządzenia Prezydenta, zwołującego Senat. Z kół rządowych dają do zrozumienia, że zarządzenie to przesłane będzie do kancelarii senackiej w sobotę t. j. w ostatnim terminie, przewidzianym przez Konstytucję.

Marszałek Trąpczyński powraca z Kryniczy do Warszawy w sobotę, wicepremier Bartel, który bawi w Druskiennikach i miał powrócić w piątek wieczorem, powróci prawdopodobnie dopiero w sobotę rano. To też w sobotę należy wyczekiwać wyjaśnienia sytuacji.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Prof. Marian Dąbrowski

jeden z najpoważniejszych pedagogów w Polsce, pianista były uczeń Leszetyckiego i Essipa, były starszy Profesor Kijowskiego konserwatorium, prowadzi kurs wyższy i koncertowy 8930n

we Lwowskim Instytucie Muzycz.

Lekcje rozpoczynają się 15 września.

Wpisy codziennie ul. Sobieskiego 4

PUTRA damskie, męskie i dzieci-
cinne, miastowe i po-
dróżne pierwszorzędne
wykonanie, — towary
doborowe, ceny niskie,
dogod. warunki spłaty
8331n najkorzystniej we firmie

Andrzej Kuźmiński

Lwów, — plac Mariacki l. 9.

Już nadeszły „Ostatnia No-
wość” dla Pań na jesień
i zimę do Firmy

Antoniego Uwiera

LWÓW, UL. HALICKA l. 10.

do Filji w Tarnopolu, Droho-
byczu i Stryju również.

SALON MÓD

ANNA MANBER
ul. Piłsudskiego Nr. 8.

poleca na bieżący sezon
niezwykłe modele oraz kapelusze
w wielkim wyborze. — Proszę WPanie o
łaskawe zagospodarowanie i oglądnięcie. 9029n

Sytuacja w Genewie we czwartek. P. Sokal zażądał nowych instrukcji.

Genewa, 8 września. (PAT.) Polscy rzeczoznawcy prawni oświadczyli, że zmiany wprowadzone do polskiego projektu paktu o nieagresji przez przedstawicieli wielkich mocarstw są dla delegacji polskiej nie do przyjęcia albowiem sprowadzałyby one do zera

całą wartość praktyczną deklaracji. W związku z tem minister Sokal zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o nowe instrukcje, wobec czego propozycja polska nie będzie publicznie wniesiona na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów.

Po otrzymaniu instrukcji. „Maksimum ustępstw Polski” w nowej deklaracji

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 września. (G) Agencja Havasa donosi z Genewy: Delegacja polska po otrzymaniu instrukcji od swego rządu zakomunikowała przedstawicielom wielkich mocarstw tekst projektu rezolucji, będącej maksimum ustępstw ze strony Polski w sprawie jej projektu paktu o nieagresji.

Rezolucja stwierdza, że uroczyste wyrzeczenie się wszelkich wojen mogłoby stworzyć atmosferę powszechnego zaufania, w której rozwijałyby

się pomyślnie podjęte w dziedzinie rozbrojenia prace. W związku z tem rezolucja oświadcza, że wojna napaściowa jest i pozostaje zabronioną i wzywa państwa, będące członkami Ligi Nar. do zawarcia paktu o nieagresji. W dalszym ciągu rezolucja wyraża myśl, że w wypadku konfliktu winny być wyczerpane wszelkie możliwe środki pokojowe celem jego załatwienia.

==○==

Prasa włoska przestrzega Polskę przed złudzeniami.

Rzym, 8 września. (PAT.) Dzisiejszy „Messagero” przynosi obszerny komentarz do projektu przedstawionego przez Polskę w Genewie o ogólnoeuropejskim pakcie o nieagresji. — Komentarz ten przestrzega Polskę przed złudzeniami.

Dla prasy włoskiej poparcie Francji dla tego projektu jest wyrazem kurtuazji, aczkolwiek bezwartościowej wobec prawdopodobnego jej przeświadczenia, że projekt polski zrealizowany nie będzie.

==○==

Z obrad Zgromadzenia Ligi Nar.

Genewa, 8 września. (PAT.) Na odbytem dzisiaj przedpołudniem Zgromadzeniu Ligi Narodów, Waldemaras

zachęcał państwa bałtyckie do neutralności.

NORWEGJA PRZECIW METODOM MOCARSTW.

Delegat Norwegii zaatakował ostro metody postępowania, stosowane przez wielkie mocarstwa. Występuje zwłaszcza z krytyką tego, że podczas zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów,

przedstawiciele mocarstw lokarnińskich omawiają w toku tajnych narad najważniejsze problemy europejskie i w ten sposób odsuwają je niekiedy od Ligi Narodów.

MOWA POLITISA.

Delegat Grecji Politis wygłosił szeroko zakrojoną mowę, w której szeroko analizował z punktu widzenia prawnego i politycznego zagadnienia stanowiące główny przedmiot badań obecnej sesji Zgromadzenia.

M. in. mówca wskazywał, że stworzenie paktu Ligi Narodów dało nowy impuls w kształtowaniu się prawa międzynarodowego. Chodzi o to, aby życie międzynarodowe zostało uregulowane zapomocą norm ustawowych. Protokół genewski z 1924 roku skupił

w sobie cały kompleks naczelnych zasad o doniosłym znaczeniu, przyczem chodziło o to, aby je zrealizować jako jedną organiczną całość.

W związku z tem delegat Grecji odrzuca wniosek holenderski, przychylając się natomiast do propozycji polskiej, o ile ona stanowi deklarację zasadniczą. Wezwaniem do rozwagi i cierpliwości zakończył Politis swe świetne wywody, oklaskiwany z zapętem przez zebranie.

PROJEKT HOLENDERSKI NIE WYCOFANY.

Genewa, 8 września. (PAT.) Wbrew przypuszczeniom, że delegacja holenderska wycofa swój projekt rezolucji, w którym żąda wznowienia badań

nad głównymi zasadami protokołu genewskiego z roku 1924, dotychczas wycofanie takie nie nastąpiło.

KONTAKT LITWINÓW Z NIEMCAMI.

Berlin, 8 września. (PAT.) Dzienniki donoszą z Genewy, że pomiędzy delegacjami litewską a niemiecką nawiązany został kontakt. Przed kilku

dniami ułożono listę spraw, mających być przedmiotem obrad. Dziś odbędzie się prawdopodobnie dłuższa konferencja.

Bestjałski napad Niemców na członków polskiego konsulatu.

Berlin, 8 września. (AW.) W biały dzień na jednej z najludniejszych ulic granicznego miasta Pily — banda Niemców napadła na członków polskiego konsulatu, znajdujących się w towarzystwie małżonki konsula, która

dotkliwie poturbowano. Poseł polski w Berlinie wystosował do rządu Rzeszy notę polską, protestującą przeciwko czynnej napaści na członków konsulatu polskiego w Pile.

==○==



Nowe czasy —
nowe metody!

Panna Kasia Mądralska używa teraz życia. bc uciążliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

R A D I O N
wykonuje całą pracę!

Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczona przedtem bieliznę włożyć do rozczynu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Radion nie zawiera podwójną rancją chlorku



ani innych składników szkodliwych.

Oszczędza bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum.

R A D I O N
sam pierze!

8059

Dlaczego ustąpił sen. de Jouvenel? Znamienny wywiad w „Matin”.

Warszawa, 8 września. (AW.) Sen. Henryk de Jouvenel w wywiadzie z redaktorem „Matina” p. Korab-Kucharzskim powiedział m. in.: „Ustąpiłem dlatego, by zaznaczyć, że czas najwyższy dla Ligi, by wyszła z jałowego dwuletniego letargu. Jeżeli Liga chce być naprawdę europejską powinna przerzucić punkt ciężkości swych obrad na Wschód. Inaczej nie przetrwa. Następuje moment kiedy

Polska powinna i musi odegrać pierwszo-planową rolę. Mogę państwu zapewnić na podstawie źródłowych informacji, że Moskwa nie otrzyma ani jednego szylinga, o ile manifestacyjnie nie złoży maski i broni. Rząd Baldwin i Chamberlaina życzy sobie dzisiaj stanowczo Polski utrwalonej i wszechstronnie zabezpieczonej. To u sposobienie, te pomyślnie okoliczności należy wyzyskać. Polska ma głos.

Poszukiwania delegacji rumuńskiej dotychczas bez rezultatu.

Zalucze, 8 września. (PAT.) Poszukiwania zaginionych członków (o zaginięciu delegacji donosiliśmy onegdaj) rumuńskiej delegacji do mieszanej polsko-rumuńskiej komisji delimitacyjnej trwają w dalszym ciągu, na razie bez skutku.

Technicy graniczni rumuńscy z pulkownikiem Draganescu na czele, w towarzystwie inżyniera polskiego Kna

pika zostali podczas objazdu granicy zaskoczeni powodzią i zniszczeniem wszystkich dróg dostępnych dla normalnej lokomocji, przyczem znajdowali się wówczas w odległości kilkudziesięciu kilometrów od najbliższych osiedli ludzkich.

Prawdopodobnie przedzierają się obecnie piechotą górami w bardzo ciężkich warunkach na rumuńską stronę.

Przegląd prasy.

W „Gazecie Warszawskiej” znajdujemy następującą notatkę:

Prof. Herbaczewski po powrocie na Litwę zaczął ogłaszać liczne wywiady w rozmaitych pismach, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Szczególne zainteresowanie dla jego wycieczki okazali niemieccy dziennikarze i politycy.

Świeżo został ogłoszony wywiad u prof. Herbaczewskiego dokonany przez redaktora „Dnia Kowieńskiego”. W wywiadzie tym prof. Herbaczewski szeroko opisuje swe wrażenia z wycieczki po Polsce i zdumiewa się postępowaniem i rozwojem gospodarczym kraju. Ciekawszemu z jego wynurzenia polityczne. Utrzymuje, iż „miarodajne sfery polityczne Polski nie uchylają się od projektu dwukantonowej Litwy utworzonej na podstawie Litwy historycznej”. Przyznaje jednak, iż w Polsce nie ma ani jednego stronnictwa, któreby się zgodziło na rozciągnięcie suwerenności obecnego etnograf. państw. litewsk. na Wileńszczyznę. Dalej zapewnia prof. Herbaczewski, że „w dziedzinie życia ekonomicznego Polska gotowa dać Litwie wielkie ustępstwa”.

Prof. Herbaczewski jest umysłem literackim, skłonny do mistycyzmu. Wskutek tego jego koncepcje polityczne są dość fantastyczne. Nie wymienia on w wywiadach, co to za „miarodajne sfery polityczne Polski” są gotowe zgodzić się na dwukantonowość. Szkoda. O ile nasze informacje sięgają, a pochodzą one z kół istotnie odpowiedzialnych to tym kołom nie wiadomo o czyjejkolwiek zgodzie na koncepcję dwukantonowości. Trudno odgrzewać dawno pogrzebane pomysły.

„Kurier Poranny” ogłasza wyjaśnienie Min. Spraw Zagr. w sprawie polskiego projektu paktu o nieagresji, które brzmi:

Wobec nieścisłych i przesadnych wiadomości, które ukazały się ostatnio w prasie na temat projektu polskiego co do paktu ogólnego o nieagresji, Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje:

Delegacja polska na obecne Zgromadzenie Ligi Narodów podda pod rozwagę i dyskusję Zgromadzenia ideę ogólnego paktu o nieagresji. Pakt ten, którego formę trudno obecnie przed wypowiedzeniem się Zgromadzenia przesądzać, byłby niejako uzupełnieniem paktu Ligi Narodów, który, jak wiadomo, nie wyklucza całkowicie wojny ze stosunków międzynarodowych. Ogólny

pakt nieagresji byłby otwarty dla wszystkich członków Ligi, ewentualnie nawet państw do Ligi nienależących.

Pakt ten, rzecz jasna, nie byłby wymierzony przeciwko nikomu i miałby na celu jedynie ugruntowanie wzajemnego zaufania pomiędzy narodami, zwiększenie powszechnego bezpieczeństwa, a co za tem idzie, podniesienie wpływów i autorytetu Ligi Narodów.

„Rzeczpospolita” informuje o sprawie polepszenia uposażenia urzędników państwowych, donosi mianowicie, że

P. wicepremier Bartel przyjął wczoraj delegację centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych, która przedstawiła żądania w sprawie stosowania przyznanego dodatku wyrównawczego, z którego nie mają korzystać pewne kategorie urzędników, jak np. urzędnicy kontraktowi i emeryci. P. wicepremier Bartel oświadczył, że w sprawie tej poczynił już pewne kroki celem rozszerzenia tego zasiłku. Zapytywany o projekty ustaw uposażeniowych p. Bartel nie udzielił wiążącej odpowiedzi, zaznaczył jedynie, że ustawy te mają być wykonane z końcem listopada lub początkiem grudnia i wówczas postara się jeszcze skomunikować z przedstawicielami urzędników. Na zapytanie delegacji, w jakiej formie te ustawy będą przeprowadzone, p. Bartel odpowiedział, że prawdopodobnie w formie dekretu p. Prezydenta Rzpltej, który ukazałby się 1 stycznia 1928 r.

W „Robotniku” czytamy:

ostatnie wybory samorządowe wykazały, że obóz prawicowy znajduje się w odwrocie. Zamieranie samodzielnego twórczości ideowej, surogaty obcych wzorów zamiast pracy własnej są oznakami ciężkiej choroby wewnętrznej. Choroba może stać się śmiertelną.

Tu leży punkt różnicy kapitalnej pomiędzy nami a obozem rządowym. „Sanatorzy”, „naprawiacze”, „pilsudczyści” - monarchiści także walczą z narodową demokracją, względnie z jej rozgałęzieniami. Ale walczą wyłącznie z gronem ludzi, którzy dziś stanowią kierownictwo Obozu Wielkiej Polski, Związku Ludowo Narodowego, grupy pp. Strońskiego i Dubanowicza. By „położyć” jednostki, sięgają do tych samych źródeł ideowych, do tych samych zwracają się klas społecznych. „Wszechstanowość” tamtych ludzi chcą zabić „wszechstanowo-

ścią” Partii Pracy. Konserwatyzm p. Dubanowicza — konserwatyzmem p. Meysztowicza. Skoro się przyjmuje założenia klasowe i myślowe reakcji, przyjmuje się zarazem i samą reakcję. Stąd powstało tragiczne „tupanie” w miejscu polskiego postępu inteligencko - mieszczańskiego; zajął on pozycję z gruntu fałszywą, a posiadając w dodatku szereg innych właściwości raczej ujemnych, doprowadził — ku szczeremu niekiedy własnemu zdumieniu — do zupełnego rozstania z ruchem robotniczym.

Wyrwanie sobie wzajemnie przez Rząd i przez prawicę sejmową wpływu na kapitalistów i ziemian stanowi widowisko niewątpliwie ciekawe, ale nie rozstrzygające dla losów Polski.

Pytanie istotne brzmi inaczej: czy wpływ tych klas społecznych na Państwo zostanie złamany na rzecz demokracji robotniczej i włościńskiej?

Dopóki nie wybił godziną decyzji, polskie życie zbiorowe pozostanie „na martwym punkcie”.

Ten, kto nie rozumie owych prawd podstawowych nie zrozumie nigdy polityki Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wyrok w sprawie gen. Żymierskiego „Polska Zbrojna” zaopatruje następującą refleksją:

Oby ten proces, który ujawnił bagno korupcji, malwersacji, szantażów, „interesów”, bagno w które nie tylko wojsko brnąć miało, a które rozpościerało swe zachłanne macki na całe społeczeństwo, był nie tylko już zmorą, smem złym, który się skończył. Proces ten winien być i musi być odstraszcającym przykładem, do czego dojść może nie tylko obywatel, nie tylko pewna grupa społeczna, ale całe wogóle społeczeństwo, o ile przekroczone zostaną pewne granice zlekceważone pewne zasady, przeciągnięte pewne kompromisy.

Wyrok jest surowy, ale, jeśli ma być odstraszcającym przykładem, jeśli wskazać ma i napiętnować, czego robić nie wolno — właśnie surowym być musi.

Dla nas dla wojska, wyrok ten po dwójnie jest bolesnym. Przedewszystkiem więc dlatego, iż ciąży wogóle nad tym, z którego zdjęty ma być mundur żołnierza polskiego w wysokim stopniu służbowym; po drugie zaś, iż ten, kogo ów wyrok sadowy munduru pozbawia, czasu wojny był dobrym przeciw żołnierzem. Na myśl o tych rzeczach musi nas ogarniać szczerzy, głęboki żal

WINA RIEDLA

jak zawsze, gdy patrzymy na coś, co rozpoczyna żywot z głową dumnie w niebo wpatrzoną, zdobną pióropuszem sławy rycerskiej nieśkalanym, jak z biegiem czasu jesteśmy świadkami, iż nie starczyło sił, nie starczyło wytrwania w raz obranym kierunku, jak zawrócono z pewnej może trudnej, ale prostej drogi i za cenę początkowo drobnych ustępstw, a potem niedopuszczalnych uchybień — tego pióropusza sławy wyrzyto się dla rzeczy, bardziej nikłej, czy, gorzej jeszcze; dwuznacznej wartości.

W „Naszym Przeglądzie” czytamy:

Ujawniony przedwcześnie zamiar wysunięcia przez Polskę sprawy ogólnie-europejskiej paktu gwarancyjnego wywołał na Zachodzie zrozu miałe zainteresowanie. Najsilniej zareagowała oczywiście prasa niemiecka, dopatrująca się w tych planach dążenia do Locarna Wschodniego — już w jawnej formie, lecz pod inną formą. Niektóre berlińskie dzienniki prawicowe ostrzegają p. Stresemanna, aby nie wierzył w naiwność propozycji polskich, które niewątpliwie zwrócone są przeciw Rosji a godzą przedewszystkiem w interesy Niemiec.

Tempo rozwoju polskiej akcji dyplomatycznej będzie zależało od rokowań polsko-rosyjskich, skoro Polska bowiem dozna niepowodzenia wobec Rosji, to rychło od niej się odwróci i wezwie na pomoc mocarstwa z bloku antysowieckiego.

Jakkolwiek z miarodajnej strony polskiej dotychczas nie ogłoszono żadnych szczegółów o projektowanym wystąpieniu p. ministra Zaleskiego, możemy jednak stwierdzić, że nie będzie ono miało na celu zaostreżenia stosunków z Rosją sowiecką. Inicjatywa polska zamierza wszak przedewszystkiem ku wypełnieniu luk, powstałych po odrzuceniu protokołu genewskiego z roku 1925 przyczem ogólna deklaracja w sprawie bezpieczeństwa będzie musiała uleść redakcji, odpowiadającej liutom wytycznym brytyjskiej polityki zewnętrznej.

Dr. SKROWACZEWSKI

specjalista chorób uszu, gardła, nosa
— powrócił — 8536n
ordnuje ul. Frejry 1. 6 od godz. 3 - 6.

JACK LONDON.

23)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

Dave Harney spojrzął z wyrzutem. — Czyż przypuszczasz, że nie próbowałem wywabić? Wytlukłem z psów ostatni dech, jeżdżąc ciągle pomiędzy Szpitalem a Klondike City. Za żadne skarby nie można dostać.

Szli chodnikiem, mijając drzwi składu i długie szeregi zaprzężonych psów, na wilczą modłę zwinionych w śniegu. Na ten to właśnie śnieg, pierwszy stały śnieg jesienny czekali rozprośzeni u źródeł potoków kopacze, żeby zacząć zbierać manatki.

— Ciekawa historia, co? — zaczął Dave, kiedy przecięli główną ulicę, kierując się ku brzegowi. — Ciekawa historia! Ja, właściciel dwóch pięciustopowych działek w jednym odcinku na Eldorado, wartych pięć milionów, ja, nie mam czem osłodzić sobie kawy! Pomysleć tylko! Niech ten kraj lichy weźmie! Wyprowadź się! Mam dość! Wracam... wracam do Stanów!

— Nie, nie wrócisz do Stanów — odrzekł spokojnie Jakób Welse. — Słyszałem coś mówił przedtem. Kiedyś już przetrzymałeś całą zimę na samem mięsie nad rzeczką Stuart, o ile nim pamięć nie myli. Nad Tananą jadłeś łososie i psy, nie mówiąc już o dwóch porządnym głodówkach, przez które prze-

szedłeś. A jednak nie uciekłeś z tego kraju. I nie uciekniesz nigdy. Z całym zaufaniem spoglądam w przyszłość i widzę dzień, kiedy załaduję na statek twoje prochy czcigodne w zalutowanej skrzyni i polecę swojej filii w San Francisco załatwienie twoich spraw spadkowych. Zapiłeś tu bratku korzenie na amen, sam doskonale wiesz o tem.

Mówiąc, nieustannie oddawał ukłony przechodniom. Znajomi jego byli przeważnie starymi wygami. Znał ich wszystkich z imienia i nazwiska. Dla żadnego nowicjusza zresztą, twarz Jakóba Welsa również nie była obca.

— Złożę się, że w 1900-mym będę w Paryżu — protestował słabo król Eldorado.

Ale Jakób Welse już nie słyszał. Dźwiękneły gongi, kapitan Mc. Gregor zasałutował z pokładu i „Laura” odbiła od przystani. Tłum na brzegu napełnił powietrze okrzykami ostatnich pożegnań i dobrych rad, ale trzystu głodnych na pokładzie, żegnając sen o złocie nie miało tegich min i odpowiadało niechętnie. „Laura” wycofała się przez kanał wyrąbany w lodzie przybrzeżnym, weszła w nurt i wreszcie pełną parą pomknęła w dół rzeki.

Tłum rozprasał się z wolna, ludzie powracali do swoich zajęć, aż wreszcie Jakób Welse został na brzegu pośród gromadki jakichś dwunastu ludzi. Mówiono o głodzie, ale mówiono po męsku. Nawet Dave Harney zapomniał przeklinać kraj za brak cukru i pokpiwał z nowicjuszy, których nazywał chechaquo, posługując się gwarą Siwaszów. Nagle, pośród rozmowy, czarne oczy Dawa utkwily w ja-

kiś czarny punkcik, niesiony przez gęste fale, pełne lodowej kaszy. — Patrzcie! — zawołał. — Łódka na lodzie! Łódka typu Peterborough!

Kręcąc i kółując, robiąc wiosłami, lub smąc w masie lodowego ciasta, dwaj ludzie, siedzący w łodzi, przepychali się ku przybrzeżnej skarpie, poczem posuwać się poczęli wzdłuż jej skraj, szukając otwartego miejsca. Naprzeciw kanału, wyciętego przez parowiec, ludzie zanurzyli wiosła głęboko i wpłynęli na spokojną, niartwą taflę wody. Czekała gromadka przyjęła ich z otwartymi ramionami, pomagając wejść na brzeg i niosąc za nimi czółenka. Na dnie skorupy leżały dwie skórzane torby z poctą, kilka koców, garnceczek do kawy, patelnia i chudy worek z żywnością. Co do ludzi, to obaj byli tak zeszytniali z zimna, że z trudnością trzymali się na nogach. Dave Harney zaproponował wódeczkę i powlókł za sobą obu przybyszów; lecz jeden ciągał się dość długo, ściskając dłoń Jakóba Welsa.

— Jedzie! Jedzie! — oznajmił. — Przed godziną minąłem jej łódkę. Lada chwila powinna ukazać się z poza zakrętu. Mam dla pana listy, przyjdzie z nimi później. Napierw muszę coś przekazać. — Idąc już z Harney'em, odwrócił się nagle i wskazał ręką górny bieg rzeki. — O! Już jedzie! Właśnie widać z poza przylądka.

— Prędzej, chłopcy, na wódeczkę — wołał Dave obu nowoprzybyłych. — Obstałujcie sobie dwie kolejki na mój rachunek i darujcie, że z wami nie wypiję, ale chcę zostać na brzegu.

C. d. n

Kampania wyborcza w Jugosławii.

Przed miesiącem pisaliśmy krótko na łamach „Słowa Polskiego” o coraz bardziej zaogniającej się kampanii wyborczej w królestwie SHS. Już wtedy daliśmy wyraz przekonaniu, że tak obecna większość rządowa da się utrzymać w przyszłej Skupstynie, jak i że w łonie partii rządowych decydującego głosu nabiorą elementy koalicji obecna najściślej popierające. Ubiegły miesiąc najzupełniej zdaje się to przewidywania potwierdzać.

Trzeba przypomnieć, że jeszcze w kwietniu br., kiedy tworzył się obecny rząd radykalno-demokratyczny, nazywano go „izborna vlada” tj. „rząd wyborów”. Hasło, że rząd ten powołany jest wyłącznie do przeprowadzenia wyborów, było wysuwane zwłaszcza przez Lj. Davidovića, przywódcę Zjednoczenia Demokratycznego (Demokratska zajednica), opierającego się na partii demokr. i na muzułmanach bośniackich. Demokraci oddawna wojowali zasadą wolności wyborów, o zapewnienie zupełnej swobody głosowania i dlatego, że nasuwała się możliwość urzeczywistnienia tej zasady, zgodzili się utworzyć koalicję rządową z radykałami. Utworzony został w ten sposób gabinet, w którym na 17 miejsc 9 miały radykałi z głównym reprezentantem premierem i ministrem spraw wewn. Vukićevićem, 6 Demokr. Zjednoczenia z głównym reprezentantem ministrem spraw zagran. V. Marinkovićem; 2 teki oddano fachowcom. Rząd Vukićević-Marinković zdołał uzyskać od króla podpisanie dekretu rozwiązującego Skupstynę w dniu 15 czerwca, oraz polecenie przeprowadzenia nowych do niej wyborów, które odbędą się niebawem, bo 11 września.

Obecna kampania wyborcza toczy się nie tylko między partiami rządowymi a opozycją, wśród której najpoważniejszą jest partia chłopska Radića, do niedawna wyłącznie chorwacka, dziś zyskująca zwolenników w całym państwie, nawet w Serbii południowej. Za wzięty bój o wyborców prowadzą tak że stronnictwa rządowe między sobą, ale jeszcze gorętszy poszczególne ich frakcje. To ostatnie zjawisko nie pociąga za sobą niczego innego, jak korzyści strony trzeciej, w tym wypadku opozycji. Stronnictwo radykalne podzieliło się już na trzy zwalczające się frakcje, demokraci na dwie. Centralny zarząd radykałów stara się za wszelką cenę osłabić stanowisko premiera. Pochodzi to stąd, że centralny zarząd partii jest obecnie w ręku „paszyców”, pragnących i dziś nadal, jak za życia swego wielkiego wodza rządzić krajem. Od tego celu jednak odsuwa ich zarówno centrum stronnictwa, jak i frakcja Jovanovića, antagonista Paszica, do której należy i sam premier Vukićević. Wódz demokratów zaś Davidović popadł w ostry konflikt z delegowanym przez siebie uprzednio do gabinetu Marinkovićem. Konflikt ten ma za podłoże różnicę poglądów w kwestji trwałości obecnej kombinacji gabinetowej.

Poza tym konfliktem mianowicie kryją się daleko idące plany polityczne rządu Vukićević-Marinković. Obaj ci mężowie stanu zamierzają utrzymać się u władzy i po wyborach. Davidović, którzy przystępował do koalicji wyłącznie dla utworzenia gabinetu mającego te wybory przeprowadzić, stoi na stanowisku, że nie będzie zobowiązany po nich tę koalicję utrzymywać. Zarzuca radykalnym ministrom obecnego rządu różne niełojalności wobec demokratów i atakuje nadal wyborcze poczynania premiera jako ministra spraw wewnętrznych. Ten ostatni cieszy się jednak nadal zupełnem poparciem zasiadających w rządzie demokratów. Marinković wydał oświadczenie, że się zupełnie nie solidaryzuje z przeciw radykalną akcją Davidovića. I zdaje się obecnie, że zarządy stronnictw radykalnego i demokratycznego wobec rządu niczego nie osiągną. Zarząd par-

tii radykalnej nosił się nawet pierwotnie z zamiarem wydania manifestu do narodu skierowanego przeciw Vukićevićowi. Do tego jednak nie doszło, a że nie doszło, uważać należy za wielki sukces premiera.

Sensacją dnia jest obecnie zawarcie przez Vukićevića za cichą zgodą Marinkovića „paktu przyjaźni” z drem Korosecem, przywódcą ludowej (klerykalnej) partii słowieńskiej. Pakt ten został zawarty w letniej rezydencji króla w Bledzie (Veldes) i podobno za jego zatwierdzeniem. Słoweńcy zobowiązują się w myśl tego porozumienia popierać przy i po wyborach rząd radykalno-demokratyczny i wejść do tego rządu, wzamian za obietnicę zmiany ordynacji wyborczej i ustępstwa administracyjne. Porozumienie to jest faktem znacznej bardzo doniosłości, bo oznacza nie tylko dalszą konsolidację państwa przez związanie Słoweńców z rządem, ale i możliwości daleko idących zmian ustrojowych. Mianowicie zaczynają krążyć pogłoski o zmianie konstytucji, wprowadzeniu senatu

(dotychczas istniała tylko jedna izba), a nawet o wprowadzeniu nader szerokiego samorządu poszczególnych krain. Słoweńcy od początku wysuwali tendencje autonomiczne. Trudno coprawda przypuścić, aby doszło do istotnej decentralizacji państwa. Szereg niebezpieczeństw zewnętrznych niewątpliwie przestrzeże zwolenników centralizacji przed zbyt daleko idącymi planami.

A więc o ile porozumienie Vukićević-Marinković-Korosec zwycięży przy wyborach 11 bm. należy się liczyć z doniosłymi wypadkami w wewnętrznej polityce królestwa SHS. Ale mnożą się oznaki, że i na polu zewnętrznym wydzie Jugosławia z chwilowego stadium pasywności, niemal izolacji. Rachuby może popsuć rządowi jednak Radić, intensywnie nad powiększeniem liczby swych zwolenników pracujący. Byłby też udział w rządzie jego partii reprezentującej ogromne masy ludu chorwackiego, nader dla konsolidacji państwa pożądany.

h-k b-i.

Włoski uniwersytet dla cudzoziemców

Fala energii przepływająca Italię dzisiejszą objęła całość życia kulturalnego. Praca wewnętrzna nie może jednak wystarczyć narodowi o bogatej, prastarej cywilizacji i o wielkich aspiracjach aktualnych. Propaganda praso- wa za granicą nie zawsze trafia do przekonania, a zwłaszcza młodzież inteligentna, przyszli sternicy Europy, potrzebują dowodów naocznych, to też w roku zeszłym rząd włoski stworzył specjalny Uniwersytet dla cudzoziemców w Perugji. Celem instytucji jest lepsze i głębsze poznanie Italji we wszystkich jej przejawach dzisiejszych i dawnych.

Uniwersytet zorganizowany jest w ten sposób, że praca na nim składa się z dwu części: wstępna obejmuje naukę języka oraz wiadomości elementarnych o całej kulturze Italji, druga — „corsi di alta cultura” — obejmuje wykłady wybitnych fachowców dotyczące poszczególnych dziedzin lub problemów cywilizacji włoskiej.

W czasach upadku Włochy zatraciły wspaniałą tradycję średniowieczną i renesansową ekspansji intelektualnej, tak, że dziś, zaczynając na nowo, mają wiele cech młodzieńczych. Mają przede wszystkim ogromny patriotyczny zapał do tworzenia nowych wartości, stąd entuzjazm dla faszyzmu i jego wodza. W wykładach o instytucjach faszystowskich było jednak za mało rzeczowej analizy, a za dużo agitacji nie zawsze taktownej i dyskretnej. W innych wykładach nacechowanych żywym idealizmem, razita przecież ciągła metoda zachwalania wszystkiego co włoskie, stosowana nawet przez bardzo poważnych prelegentów. Być może, iż są to właściwości gorącego temperamentu, jednakże kierownicy uniwersytetu powinni byli sobie zdawać sprawę z tego, iż propaganda unysłowa, duchowa, jest tem skuteczniejsza — im bardziej jest delikatna i spokojna. Umiejętne przedstawienie prawd i wartości kulturalnych przekonywa o wiele prędzej i głębiej, niż najgęstsze superlatywy, choćby dyktowane szlachetnym patriotyzmem. Pisze to jedynie ze szczerej życzliwości dla rozwoju pięknej instytucji perugińskiej.

Uniwersytet dla cudzoziemców nie ma naogół charakteru naukowego, podobnie jak n. p. francuskie kursy w Grenoble, w Dijon i w Besancon. „Corsi di alta cultura” wygłaszane przeważnie przez doskonałych mowców, są dość popularne, licząc się z tem, że na Uniwersytecie przyjmuje się bez żadnych kwalifikacji, wskutek czego wykładowie kilkuset różnorodnych studentów i studentek (gdzieżby ich nie było!) jest bardzo rozmaite. Porządek wykładów był nadszpodziewanie chaotyczny. Programy pierwotnie zapowiedziały n. p. dwa cykle prelekcji, jeden

o w. XVI., włoskie cinquecento, drugi o Italji współczesnej. Tymczasem obie te serie od początku zupełnie pomieszały. Najpierw odbywały się wykłady o medycynie w epoce renesansu, zaraz potem o partiach politycznych Włoch współczesnych, następnie znakomity psycholog kryminalista prof. Enrico Ferri mówił o prawie karnem etc. Sens prelekcji będzie w ten sposób przeplatany aż do końca kursu ostatniego września. Wartość naukową miał tylko sześciotygodniowy kurs cywilizacji etruskiej prowadzony przez wybitnych etruskologów prof. prof. Nogare, Ducati'ego i Buonamici'ego. Wycieczka pod ich kierownictwem do grobów etruskich i wspaniałego muzeum w Chiusi, zwiedzenie muzeum w Perugi oraz Ipogeum Volumniów z przeszczepionymi rzeźbami zostawiło uczestnikom niezatarte wspomnienia.

Pożytek praktyczny ze studjów w Perugji mają ci, którzy zdawszy egzamin otrzymają dyplom upoważniający do nauczania włoszczyzny zagranicą. Podobne kursy specjalnie nauczycielskie są zresztą także we Florencji.

Pominawszy pewne usterki w organizacji i w sposobie wykładania na „corsi di alta cultura”, co łatwo zmienić (zwłaszcza gdyby włoskie poselstwo zagraniczne zechciało na to zwrócić uwagę swemu rządowi) — „Università per stranieri” jest instytucją kulturalną, z której warto korzystać. Siedziba Uniwersytetu, Perugia, jest miastem średniowiecznem miastem uroczym położonem wśród gór i dolin Umbrii i pośród prastarych osad etruskich. Piękno przyrody i serdeczna, wesela uśmiechliwość gospodarzy sprawiają, że cudzoziemcy czują się w Perugji doskonale.

Polacy, podobnie jak Francuzi i Niemcy, mają tu zresztą swoją tradycję. Studjowali w XVI. i XVII. w. na starym Uniwersytecie perugińskim, a jak podają tutejsze „Acta doctoratum” dwaj z nich: Stanisław Rakowski i Piotr Poniatowski otrzymali w r. 1642 „lauream doctoralem in iure utroque”.

A w rękopisach Biblioteki miejskiej znajduje się kilkanaście listów pisanych po łacinie przez Polaków do humanisty perugińskiego Marka Antoniego Bonciari, którego zwa „doctissime ac elegantissime”. Studenci polscy: Jan Aureliusz Szydłowski, Piotr Biskupski Wierzbiet, Szymon Wędrzyński, Jakób Sosnowski, Wojciech Wysocki itd., musieli dobrą sławę mieć, skoro Bonciari, odpisując w r. 1605 Stanisławowi Łubieńskiemu, podówczas kanonikowi krakowskiemu, wyraża się z gorącym uznaniem o swych polskich wychowankach i o Polsce, którą dobrze poznał z rozmów z nimi. Bonciari podkreśla, iż Polacy przykładali się do

studjum łaciny bardziej niż Włosi, a władali nią „expedite et eleganter”.

Dzisiejsi potomkowie Bonciari'ego wiedzą jeszcze o Polsce bardzo mało, ale obdarzali nas sympatją — na kredyt.

Mieczysław Piszczkowski.

*) Por. „Epistolarum M. A. Bonciarii Volumen primum. Perugia 1613.

Uruchomienie dodatkowej linii ŁÓDŹ—LWÓW na czas trwania Targów Wschodnich.

Ze względu na życzenie szerokiej mas publiczności, zainteresowanej w Targach Wschodnich, uruchamia Polska Linja Lotnicza AEROLOT S. A. na czas trwania Targów Wschodnich, t. j. od dnia 2-go do 15-go września r. b. linję z Łodzi do Lwowa i z powrotem.

Odlot z Łodzi o godz. 8-ej rano.

Odlot ze Lwowa o godz. 13.5.

Cena biletu wynosi 24. 80.

Czas trwania podróży — około 1 godzin. Na Targach Wschodnich zostanie uruchomione specjalne biuro sprzedaży biletów lotniczych.

Kronika muzyczna.

Nowa opera Igora Strawińskiego. We Wiedniu będzie wystawione nowe dzieło Strawińskiego p. t.: „Król Oedipus”. Tekst opery napisany jest w łacińskim języku. Fakt ten stanowi naturalną sensację, wytłumaczenie zaś znajdujemy we własnych słowach Strawińskiego, który na interpelację Leonida Sabancewa, rosyjskiego historyka muzyki, odpowiedział, że wybrał raczej język łaciński niż grecki, ponieważ ten ostatni jest zbyt marny i posiada trudną wymowę. Na pytanie, czy tekst łaciński nie da operze cechy klerykalnej, odpowiedział kompozytor, że łacina jest: przecież językiem wiedzy, medycyny i prawa. Strawiński twierdzi w dalszej części, że Oedipus jest największą z jego prac oraz stanowi rozwiązanie pierwszorzędnych problemów muzycznych.

Muzyka eteru. We Frankfurcie n./M. podczas wystawy muzycz. demonstrowano najnowszy instrument muzyczny, wynalazku rosyjskiego profesora muzyki. Instrument ten składa się z prostopadłej płyty pokrytej pochwą polączoną z bateriami elektrycznymi i załączoną do głośnika. Po załączeniu prądu grający stoi przy instrumencie i porusza ręką, zbliżając ją lub oddalając. Ruch ten powoduje tony identyczne z tonami wioli. Im ręka znajduje się bliżej instrumentu, tem ton jest wyższy, im dalej tem niższy. Źródłem dźwięku są fale elektryczne przekształcone w głośniku. Co do wartości powyższego wynalazku zdania są podzielone, zwłaszcza, że głośnikowi odgrywającemu tu bardzo ważną rolę dużo jeszcze brakuje do doskonałości.

Orderami „Corona d'Italia” odznaczeni zostali R. Chojnacki, G. Fiteberg i K. Szymanowski. Dekoracja odbyła się w poselstwie włoskiem w Warszawie.

Tadeusz Joteyko złożył dyrekcji Teatrów miejskich w Warszawie nową operę p. t.: „Królowa Jadwiga”. Opera ta została przyjęta i prawdopodobnie ukaże się w teatrze Wielkim w najbliższym sezonie. Treść opery przedstawia walkę uczuć w sercu Królowej Jadwigi, która dla dobra Ojczyzny przemogła swą pierwszą miłość do Wilhelma rakuskiego i poślubiła Jagiełłę. Opera kończy się triumfalnym wjazdem Jagiełły na Wawel, jego chrztem i zaręczynami z Jadwigą.

Dr. M. LEDER
specjalista chorób nerwowych
Drohobycz, Sienkiewicza 24, telefon 294
powrócił 9014n

Ujemny przepis.

Wykonując ustawę z 22 czerwca 1867 dz. u. kr. nr. 13 nakazała Rada szkolna krajowa uczyć języka ruskiego w ludowych szkołach polskich a polskiego w ruskich, począwszy od drugiego roku, co przetrwało do upadku Austrii.

Gdy w Polsce zaczęto ustalać szkolnictwo, kierowało się z początku ministerstwo oświaty normami zachodu i dlatego ogólny plan ministerialny z r. 1920 wprowadza w szkołach polskich uczenie języków innych poza polskim dopiero od V klasy. Niestety jednak 24 maja 1921 wydało Ministerstwo dla kuratorium lwowskiego osobne pismo traktujące język polski względnie ruski narówni począwszy od 3 roku nauki. Ale w istocie uczono w szkołach polskich języka ruskiego od 3 roku, natomiast w ruskich polskiego już od 2 roku, gdyż dla każdego inspektora czy nauczyciela było jasne, że w Polsce nie można postępować z oboma językami tak samo i pewnie uprzywilejowanie języka polskiego nastąpiło bez nakazu a jednak wszędzie.

Tymczasem teraz od 1 września 1927 wprowadził min. Dobrucki reskryptem z 19 kwietnia 1927. L. 16622 w kuratorium lwowskim naukę języka polskiego względnie ruskiego całkiem równorzędnie, od 2 roku.

Jest to więc cofnięcie się w Polsce do normy „galicyjskiej”, ale przytem należy na korzyść galicyjskiego sejmiku i Rady szkolnej podkreślić, że tamte przepisy były wydane przed 60 laty i w państwie cudzem.

Nadto na terenie obecnego kuratorium lwowskiego było wtedy szkół ruskich znacznie więcej, niż polskich i wobec tego zarządzenie wychodziło wówczas na korzyść polskości. Natomiast teraz jest tu (poza 1650 szkołami dwujęzycznymi, których ten okólnik nie obowiązuje) szkół czynnych ruskich około 700, a polskich, takich, w których uczy się języka ruskiego, ponad 1500, szkoły zaś ruskie są to przeważnie jednoklasówki o małej liczbie dzieci, gdy polskie szkoły mają więcej klas i dzieci. Nadto uczono w „Galicii” i języka państwowego niemieckiego, od 3 roku, a skoro w Polsce język polski stał się państwowym, powinien być nawet według tamtego austriackiego systemu dostać też godziny języka państwowego polskiego, a zamiast tego potraktowano język polski i ruski całkiem jednako.

A więc odrzeczanie w Polsce starej normy austriackiej stało się uprzywilejowaniem Rusinów, gdy w Austrii już przed 60 laty stosowano ją na korzyść Polaków.

Ten nakaz odnosi się do polskich szkół powszechnych „w których” udziała się obowiązkowo nauki języka ruskiego, zatem nawet według niego nie wolno wprowadzać języka ruskiego do tych 850 szkół, głównie w powiatach zachodnich, w których go nie było, a gdyby to gdzieś zrobiono, należy zaraz wnieść skargę. Prócz tego trzeba spowodować, aby w tych szkołach, w których Rusinów prawie nie ma, wniósł ktoś z rodziców do kuratorium żądanie usunięcia języka ruskiego w myśl ustawy z 22 czerwca 1867, przyczem idzie o szkoły we Lwowie i w niektórych miastach, szkoły we wsiach osadników i we wsiach polskich.

Są to jednak minimalne warunki obrony. Należy zapytać z naciskiem, kto w Polsce takie reskrypty wydaje? I jaki jest ich cel? Co ma się stać z Kresami?

M. Prószyński.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. LUDWIK LAUTERSTEIN
Piłsudskiego (Pańska) 16, pow. 16ci2. 18746

O pomoc dla powodzian!

Nasza szósta lista składek.

W Administracji naszej złożyli w dalszym ciągu na powodzian:

Dr. Zenon Pelczar Truskawiec zł. 50, Helena Kwiatkowska Basiówka zł. 10, zamiast wieńca na trumne śp. dr. Stefana Biegi w Dubnie, składa dr. Michał Martynowicz Stanisławów zł. 20, Maria Schindlerowa Kołomyja zł. 3, gmina Szarpanice, pow. Sokal zł. 30'85, Karolina Bilińska Szarpanice zł. 100, N. N. Szarpanice zł. 50, Korzeniowscy Zbigniewowie Trembowla zł. 50, ks. Stanisław Nowacki Mogilnica zł. 10, X. X. Tarnopol zł. 20, T. B. Rustanowice zł. 5, Erazm Głowacki Mielnica zł. 5, A. N. Dublany zł. 5, Meinhartowa Jarosław zł. 5'10, ks. J. Lewicki Lwów zł. 5, Helena Grodzińska Horodenka zł. 2, Stanisława Krzyżanowska Tarnopol zł. 5, Jan Thience Zapytów zł. 2, Jan Majeranowicz Gwoździec zł. 5, W. N. Choreśnica zł. 4, Szymanowska Żukocin zł. 10, Z. Garbiak i J. Zioblicki Tarnopol zł. 10, inż. Tadeusz Garlicki Nowiki zł. 5, Gawrońscy Tru-

skawiec zł. 5, K. Ryłscy Lwów zł. 10, Tadeusz Dyszkiewicz Lwów zł. 10, Zygmunt Praschil Lwów zł. 10, dr. Mikiewicz Lwów zł. 10, Włodzimierz i Gabriela Zagadłowicze zł. 5, Jadwiga Pawłowska Lwów zł. 5, Leon Urban Lwów zł. 5, Franciszkowie Urbanowie Lwów zł. 5, H. Hoszowska zł. 10, Jadwiga Kornellowa zł. 5, Helena Kornellanka Lwów zł. 5, Olchawowie Lwów zł. 5, Ferdynand Szczurkiewicz Lwów zł. 5, Grono I. Państw. Sem. Naucz. żeńskiego i Ochroniarzkiego Lwów zł. 36, Irena Mrozowicka Lwów zł. 10, A. Lwów zł. 5, W. A. Lwów zł. 1, Tow. „Orbis” Lwów zł. 10, K. B. Lwów zł. 3, Gryglewski Zbigniew Lwów zł. 5, Paulina Dziubińska Lwów zł. 2, pułkownik Długosz Lwów zł. 2, Maria Leśniewicz Lwów zł. 2, hrabina Dębicka Lwów zł. 1, Maria Machalska Lwów zł. 1, — razem zł. 584'95. — Poprzednio zł. 4.211'09. — Razem złożono dotąd zł. 4.796'04.

Wiadomości bieżące.

10

Wrzesień

1927

Sobota

Mikoł. z T.

Jutro: Jacka Prot.

Wschód słońca 5:26

Zachód 18:24

TEATR WIELKI.

Sobota 10 bm. „Żydówka”.
Niedziela 11 bm. „Kredowe Koło”.
Poniedziałek 12 bm. „Orlow”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 10 bm. „Adieu Mimi”.
Niedziela 11 bm. „Słodki Kawaler”.
Poniedziałek 12 bm. Wieczór tańca Maryli Gremo.

TEATR MAŁY.

Sobota 10 bm. „Syn Casanowy”, przedostatni występ K. Adwentowicza.
Niedziela 11 bm. „Syn Casanowy”, ostatni występ K. Adwentowicza.
Poniedziałek 12 bm. „Wieczór Humoru” Leona Wyrwicza.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 13 września: Ada Sari, Prima-donna opery „La Scala” w Mediolanie. 9019

OPALANIE
MIAŁEM WĘGLOWYM
lokomobil rolniczych
w dniach 10, 11 i 12 bm. będziemy demonstrowali na Targach Wschodnich opalanie jednej z naszych lokomobil miałem węglowym.
Ze względu na aktualność sprawy zapraszamy właścicieli lokomobilów rolniczych. 8968pr
Austriacka Spółka Akcyjna
Hofherr - Schrantz - Clayton - Shuttleworth
Fabryka maszyn rolniczych
Lwów. Grodecka 28.

— Teatr Wielki. Dzisiejsze przedstawienie opery Halvy'ego „Żydówka”, budzi wielkie zainteresowanie prawdziwie świetną reprezentacją artystyczno-wokalną. Tytułową partię Rachel odgrywa znana komita jej dotychczasowa przedstawicielka, Franciszka Platówna. W partii księżniczki Eudoksyj usłyszymy p. Anielę Szlemińską. Włodzimierz Kaczmar, którego niedawne występy na naszej scenie były wprost entuzjastycznie witane przez publiczność, kreuje jedną z najwybitniejszych swych partii: kardynała di Brogni. W parcie Eleazara urządy publiczność lwowska po raz pierwszy nowoangażowanego, pier-

wzorzonego tenora bohaterskiego Stanisława Kowalskiego. Księża Leopolda śpiewa zawsze sympatycznie widziany p. Szymonowicz, partię Rugiero p. Kurzbart. Przy pulcie kapelmistrzowski ujrzymy po raz pierwszy p. Jerzego Bojanowskiego, kapelmistrza i kierownika muzycznego Teatrów lwowskich, który zdobył sobie sławę doskonałego muzyka i dyrygenta nie tylko na scenach polskich, ale i za granicą, gdzie po dłuższych studiach wystąpił z szeregiem koncertów.

Jutro w niedzielę 11 bm., ukaże się na scenie Teatru Wielkiego wspaniały chiński poemat dramatyczny Klabunda „Kredowe Koło”, grany we Lwowie już z górą 40 razy, zawsze pomyślnie wypełnionej widowni. W przepięknym tem widowisku — wyreżyserowanym świetnie przez E. Zyteckiego — nastąpi częściowa zmiana w reprezentacji artystycznej. Obok dotychczasowych przedstawicieli czołowych postaci dramatu, pp. Łozińskiej (Haitang), Pillerowej, Rowińskiej, Fernera (Sędzia), Kalinowskiego, Szyndlera, Zyteckiego (Mandaryn Ma) i Zabielskiego, wystąpią nowoangażowani wybitni artyści, pp. Rasińska (pierwsza, świetna przedstawicielka Jipei) i Zabczyński (książę Pao).

— Teatr Nowości powtarza dziś w dalszym ciągu doskonale graną operetkę Benatzky'ego „Adieu Mimi” z p. Korabianką i reżyserem Kuligowskim w rolach głównych.

Jutro w niedzielę 11 bm., arcywesoła, niezwykle melodyjna operetka Leona Filla „Słodki Kawaler” z p. Korabianką w partii tytułowej.

— Poniedziałkowy występ Maryli Gremo w Teatrze Nowości budzi sensację we Lwowie. Bilety są rozchwytywane. Cała elita naszego towarzystwa dała sobie ten dez-vous na tym wieczorze. Tak, jak na piękny obraz umiemy patrzeć zawsze z zachwytem, tak i na produkcję Maryli Gremo nie braknie nigdy zwolenników. Prasa zagraniczna i polska poświęca tej uroczej artystce pełne entuzjazmu krytyki, tłumy zaś wielbiciele gorąco oklaskują jej piękne tańce stylowe.

— Z Teatru Małego. Karol Adwentowicz gościnnie wystąpił ze swoim zespołem pp. Ellą Bziewońską i Witoldem Rolandem w świetnej komedii „Syn Casanowy” R. Lothara tylko dwa dni sobota i niedziela, należy podziwiać subtelna grę mistrza w komedii.

Leon Wyrwicz, jedyny w swoim repertuarze przyjeżdża do Lwowa w poniedziałek 12 bm. i daje w Teatrze Małym znakomity swój program, na który złożył się najcenniejsze perełki jego repertuaru. — Bilety już nabywać należy w „Orbisie”, pl. Marjański 8.

— Narodowa Organizacja Koblot ul. Ossolińskich 11, zaprasza członkinie na herbatkę dyskusyjną w sobotę 10 bm. o godz. 6 — referat o aktualnych sprawach.

— Włec kolejarzy. Jutro w niedzielę o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali kinoteatru „Orbis” przy ul. Sapiehy 34, włec kolejarzy w sprawie uposażenia pracowników kolejowych.

— Ada Sari, primadonna opery „La Scala” w Mediolanie i innych scen zagranicznych, bawiąca chwilowo w Polsce, wystąpi z koncertem we Lwowie we wtorek 13 bm. Będzie to jedyny występ słyn-

WIERSZEM.

Znawcy na Targach.

Na Targach Wschodnich nie jest wcale cicho:

Zwiedza je każdy obszar i kupiec, Pcha się tam także po nieswoje lichy Wszelaki chłystek i goło-chalupiec.

Idzie to dumnie, niby posesjonat, Z grymasem znawcy, z nonszalancją księcia.

Chociaż doprawdy, nic nie ma pojęcia, Ku czemu służy ten czy ów eksponat.

Przepraszam... Są tam właściwie rejony Które ze znastwem odwiedza prawdziwym:

Mam tu na myśl skromne pawilony Z wódką łańcucką i z żywieckiem piwem.

Janek.

nej śpiewaczki w sezonie bieżącym we Lwowie Program wieczoru obejmuje pieśni i arje operowe, których artystka jest niezrównaną wykonawczynią. Akompanuje Feliks Szymanowski. 9020

— Za duszę śp. Marii Argasińskiej, b. Przewodniczącej Koła Pań TSL., odbędzie się w poniedziałek 12 września o godz. 8 rano, w kościele św. Mikołaja, nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem tegoż Koła.

— Dyrekcja I. państw. seminarjum nauczycielskiego żeńsk. im. Adama Asnyka we Lwowie, ul. Sakramentek 7, podaje do wiadomości, że egzamin eksternistek rozpocznie się częścią pisemną 15 września o godz. 4-tej po południu.

Dr. Fryderyk MAHL

POWRÓCIŁ

8548k

w chorobach skórnych weneryczn ordynuje. Korabianka 8. (od pl. Akademickiego).

1 el. 20 43.

==O==

— Związek Gospodarczego Odrodzenia Polski, Stowarzyszenie Kupców Polskich zawiadamia swoich członków, że z dniem 4 września utworzył „Dział dla spraw kolejowych” pod kierownictwem długoletniego Naczelnika wydziału Polskich Kolei Państwowych mr. Gustawa Flacha. Uprasza się przeto kierować wszelkie zapytania w sprawach kolejowych, do Biura Stowarzyszenia, ul. Legionów 1. I — II p. — Tel. 19-77 w godzinach od 10—13 i 17—19.

— Osobiste. Ślub dra Zdzisława Nowaczynskiego, brata znanego pisarza i publicysty Adolfa, z p. Heleną Kierską odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 12 w kościele N. P. M. Śnieżnej we Lwowie.

— Jak się przedstawia sprawa katastrofy samolotowej? Jak się dowiadujemy, sprawa rzekomej katastrofy samolotowej w dniu 5 bm. na lotnisku janowskim we Lwowie przedstawia się następująco: 5 bm. o godz. 16.30 samolot Polskiej Linii Lotniczej „Mietek”, odbywający drogę Kraków-Lwów, znajdował się nad Placem Targów Wschodnich, gdy zauważono uszkodzenie podwozia. Pilotowi dano znać o tem znakami świetlnymi. Wtedy pilot wzbił się wyżej, obciążając ogon samolotu benzyną, by w chwili osadzania maszyny punkt ciężkości nie spoczywał na podwoziu. Wreszcie wylądował, przyczem oberwał uszkodzone podwozie i złamał śmigło. Uszkodzenia te były tak nieznaczne, że samolot „Mietek” już dnia 7 bm. po południu wystartował do Warszawy. W samolocie „Mietek”, kierowanym przez Burzyńskiego, znajdowały się 3 osoby, tj. 1 pani i 2 panów. Pasażerowie nie odnieśli najmniejszych naważeń obrażeń. Pilot również wyszedł bez szwanku i wystartował następnego dnia do Krakowa. Uszkodzenie podwozia nastąpiło skutkiem tego, że powierzchnia lotniska krakowskiego, z którego samolot „Mietek” wystartował, jest obecnie w naprawie i posiada części kompletnie rozkopane.

— Lwowskie kawiarnie. Jeden z gości śląskich, dyrektor fabryki, bawiący we Lwowie na Targach, pisze nam ze słusznym oburzeniem: „Z kilkun-

Akcja duchowieństwa na rzecz powodzian.

Nieszczęście, które spadło na kraj nasz, zalewając wodą niezliczone wsie i unosząc dobytek dziesiątków tysięcy rodzin, spowodowało kurję metropolitalną obrządku łacińskiego do wydania zarządzeń, zmierzających do ulżenia doli dotkniętych powodzian. W tym celu ks. arcybiskup Twardowski wydał kurendę do wszystkich duszpasterzy, w której wyznaczył dzień św. Michała (29 bm.) oraz pierwszą niedzielę października na akcję na rzecz powodzian. W dniach tych księża wygłaszają odpowiednie kazania, w których zachęcają parafian do największej ofiarności na rzecz powodzian. Zebrane pieniądze będą odesłane do kurji metropolitalnej, która w porozumieniu z duszpasterzami miejsc najbardziej dotkniętych, przeprowadzi rozdział uzyskanych funduszy.

Już dziś kancelaria Kurji Metropolitalnej obrz.-łac. (Lwów, ul. Czarnieckiego 32) przyjmuje datki na cel powyższy.

kolegami przyjechałem zwiedzić Targi. Nieznając miasta, chcieliśmy wieczorem zabawić się trochę, więc kupujemy gazetę i patrzymy, gdzie można pójść. Na podstawie ogłoszenia idziemy do kawiarni De la Paix. Jest tam jakiś dancing, a orkiestra — uszom naszym nie chcieliśmy wierzyć — wygrywa wciąż jakieś ohydne niemieckie piosenki. Zabraliśmy kapelusze i poszliśmy dalej, do następnego lokalu, ogłoszanego w gazetach, — do kawiarni Louvre. Weszliśmy, kiedy właśnie na estradę wstępowała jakaś śpiewaczka, ubrana po chłopsku, i zaczęła śpiewać rosyjsko czy ukraińskie piosenki. Myśleliśmy, że po tych piosenkach nastąpi pieśń w języku polskim. Ale gdzież tam! Zaśpiewała dwie piosenki, uklon, oklaski, i koniec. Żli za ponowną omyłkę, poszliśmy dalej, spodziewając się, że wreszcie znajdziemy porządną lokal polski. Kierując się wciąż ogłoszeniami w gazetach, wstępujemy do lokalu przy ulicy Legionów, lokal na I. piętrze. Tam znowu rodzaj kabaretu; konferencier — prawdopodobnie żydek wiedeński — rżnie po niemiecku, a po polsku ani słowa! Tego nam już było za wiele! Jaki więc, we Lwowie, tym Lwowie, który nam Ślązakom postawiono za wzór polskości w tem mieście, którego murów broniły dzieci szkolne przed nawałą ukraińską, dzisiaj już o tem wszystkim zapomniano i wszędzie rozbrzmiewa język rusiński i niemiecki? Czy niema tutaj porządnego lokalu polskich, gdzie gość, przybyły na Targi, może się godzinnie zabawić? A jeżeli są, dlaczego się nie ogłaszają w gazetach? Dlaczego tutejsze liczne towarzystwa polskie w czasie takich Targów nie urządzają imprez rozrywkowych, aby gościom pokazać prawdziwe polskie oblicze Lwowa? Ukróciłoby się przez to żydowsko-nieniecko-ukraiński wyzysk przybyłych i zachowałoby się w gościach dobre wspomnienie o prawdziwie polskim Lwowie.

— Konkursy ruskie. „Ridna Szkoła” ogłasza konkursy na dyrektorów ruskich gimnazjów prywatnych w Drohobyczu, Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, seminarjów w Kołomyi, Lwowie i Stryju i Szkoły handlowej we Lwowie. Władze szkolne mogą naturalnie zatwierdzić tylko tych ludzi, których lojalność dokładnie zbadała, a powinien nareszcie ustać ten zwyczaj, według którego mechanicznie Kuratorium przyjmowało te mianowania do wiadomości, wskutek czego szkoły średnie ruskie mają zdecydowany kierunek przeciwpolski.

— Ruś Zakarpacka. W Ruś Zakarpackiej wydano przepis, że ci, którzy z innych okolic czeskich chcą przesielić się tam na dłuższy czas, muszą dostać pozwolenie władz miejscowych. Wymierzone to jest przeciw a-

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 września b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

VII. Targi Wschodnie.

V.

SALON AUTOMOBILOWY.

Tegoroczny Auto - Salon Targów Wschodnich znalazł niestety fatalne pomieszczenie w półprywatnym pawilonie firmy Sioński, na nieodpowiedniość którego skarżą się zgodnie wszyscy wystawcy tej branży.

Zanim zaś przejdziemy do omówienia właściwego salonu automobilowego, należy wspomnieć o trzech firmach z akcesoriami samochodowymi, które wystąpiły z bardzo bogatą wystawą. Pierwsza z brzegu firma R. et L. Kahn w Paryżu, największa bodaj firma tej branży w Europie, dalej firma „Anker” we Wiedniu i C. Schustermann w Gdańsku. Ta ostatnia reprezentuje szereg firm niemieckich, a zwłaszcza znane łaski do dętek „Supervulc”. Firmy te, a zwłaszcza pierwsza z nich są z targów bardzo zadowolone i zawarły bardzo liczne transakcje.

Również poza właściwym targiem samochodowym należy wymienić firmę E. Kustanowicz, Lwów, reprezentującą znane motocykle marki „F. N.” wyrobu Fabrique Nationale w Herstal w Belgii. Stoisko tej firmy zaopatrzone jest w kilka modeli 350 i 500 cm sześcienn., które jak nas informowano znalazły dobry zbył.

Lecz przejdźmy do właściwego działu samochodowego.

Największe stoisko zajęła firma „Pilot”, Lwów, posiadająca zastępstwo francuskich samochodów „Renault”. Pisać tu szczegółowo o tych wozach, jak i też innych, wystawionych na targach uważam za zbędne. Są to mo dele na ogół znane i żadnych rewelacji nie znajdujemy. „Renault’ów”, najrozmaitszych modeli, otwartych i limuzyn, 6-cio i 10-cio konnych (konie francus.) jest około dziesięciu i wystawa ich przedstawia się okazale. Bezpośrednio naprzeciw Renault’ów, widziemy dwa wozy amerykańskie, „Studebaker” i „Erskine”, za nimi trzy również amerykańskie „Paige”, których reprezentacja znajduje się w Łodzi; wszystko wozy, sześć - cylindrowe, nie odbiegające od przeciętnego typu wozów amerykańskich tego rodzaju.

Obok Paige’ów wielka 7-mio osobowa limuzyna „Mercedes - Benz”, wóz piękny pod względem mechanicznym, lecz niestety nieszczególnie karosowany w Gdańsku. Zastępstwo tak często dawniej spotykanych u nas Mercedesów, obiał niedawno znany automobi-

lista lwowski dr. Stenzel, pod firmą „Auto - Palais”.

Jak zawsze pięknie prezentują się i odbijają swą elegancką linią dwa wozy „Lancia”, wytwór włoskiej fabryki, reprezentowanej przez dr. Zontaga w Krakowie.

Również włoskie „Fiaty”, tak popularne u nas, wystawiła firma „Pedette”, najruchliwsza bodaj reprezentacja automobilowa we Lwowie, która osiągnęła podobno rekord sprzedanych we Lwowie wozów co do ilości. Z „Fiatami” sasiadują dwie również europejskie wytwórnie, które zaprezentowały kilka ładnych modeli, a mianowicie „Steyer”, zastąpiony przez firmę „Pezet” i „Praga”, reprezentowaną przez firmę Buchstab, obie we Lwowie. Ohydnie te młode reprezentacje zdołały w krótkim czasie wyrobić sobie dość poważny zbył, a udział ich w targach dopomoże im niewątpliwie do dalszejsprzedaży.

Już poza tym pawilonem widzieliśmy również ładne wozy angielskie, nie znane u nas dotąd, marki „Morris”, wyrób firmy „Morris” w Oxford, która za cel postawiła sobie wyparcie z rynku angielskiego wozów zagranicznych w myśl modnego obecnie w Anglii hasła „Buy British and be proud of it”.

Tak przedstawia się w zarysach tegoroczny targ samochodowy. Jest on rozmiarami mniejszy od salonów, które oglądaliśmy na poprzednich targach, złożyło się na to jednak szereg przyczyn, w znacznej mierze od organizatorów salonu niezależnych.

Katalog targowy wymienia jeszcze firmę „Alfa - Romeo”, której ekspozyty radzi byłibyśmy oglądać na targach, niestety jednak skończyło się na obecności — w katalogu.

Nie od rzeczy wspomnieć, że przy sposobności targów zjechało do Lwowa kilka pięknych wozów, pomiędzy którymi zwraca uwagę wielka, 8-mio cylindrowa „Lancia” i pstry „Studebaker” rumuńskich automobilowych obywateli.

Rezultatów handlowych tegoroczego salonu, narazie ocenić nie możemy, należy się jednak spodziewać, że wobec trudności, na jakie napotyka obecnie import nowych wozów, kontyngent targowy znajdzie rychło nabywców.

A. Z.

Na lwowskich Targach.

Pani Iza od trzech miesięcy bez przerwy cierpiała na wprost zawrotny ból głowy. Mąż pani Izy (choje byli młodem małżeństwem) nie szczędził żadnych kosztów, aby ratować cierpiącą małżonkę. Pani Izie groził rozstrój nerwowy.

Sądząc, że ruch wielkomięski przyniesie jej zmianę, a z nią uspokojenie, młody małżonek namówił panią Izę do podróży na VII. Targi Wschodnie.

We Lwowie zajechali oboje do pensjonatu. Ból głowy u pani Izy wzmógł się. Kiedy przerażony mąż zadzwonił na pokojówkę, aby przygotowała kompres, ta ze zdumieniem zapytała:

— Czy pani cierpi już długo?

— Trzy miesiące.

— A zażywała pani „Kogutka”, proszek na ból głowy Gaseckiego (Warszawa).

— Cóż to jest?

— Proszę.

Pokojówka wyjęła z bocznej kieszonki proszek „Kogutek” firmy Gasecki i podała go pani Izie. Skutek był piorunujący. W przeciągu 15 minut ból głowy ustał.

Uszczęśliwieni małżonkowie udali się zaraz do kiosku Gasecki na Targach i tu przekonali się, że firma ta ma cały szereg artykułów skutecznych i przynoszących prawdziwą ulgę i przyjemność w życiu. Obok wspomnianego proszku „Kogutek” zakupiła pani Iza natychmiast znakomite sosnowe gałki ożywcze do kąpieli, puder „Dzidzi” i krem „Dzidzi” i „Piegiol”; ten ostatni usuwa bowiem piegi. (Pani Iza miała ich kilka za lewem uchem). Mąż pani Izy potajemnie przed żoną zakupił zaś „Potol” przeciwko potowi nóg, cukierki mentolowe przeciw kaszlowi, „Szwajcarskie gorzkie zioła” niezastąpione przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych a także czopki hemoroidalne Gaseckiego z kogutkiem. Cały ten transporcik wysłał wprost z Targów do teściowej, którą bardzo kochał, dla jej użytku. Odtąd nie było dnia, w którym by pani Iza ze swym mężem nie wspominali firmy Gaseckiego z Warszawy i jego wyrobów z „kogutkiem”. Był to największy dobrodziej w ich życiu. W życiu zaś nas wszystkich również.

stołu flaszkę i ugodziła nią Jaremną, raniąc ją dotkliwie w głowę. Jaremną opatrzyło Pogotowie Ratunkowe a wojowniczą koryntjanką zajęła się policja i osadziła ją w aresztach.

— Dziecko, porzucone na szkarpie kolejowym. Karolina Chudańska przechodząc wczoraj wieczorem w towarzystwie swego męża ul. Miejską, zauważyła porzucone na nasypie kolejowym dziecko, liczące około dwóch miesięcy. Zabrała dziecko do domu, nakarmiła je i odniosła do Komisariatu, gdzie polecono zatrzymać je u siebie aż do rozstrzygnięcia Komisariatu. Za matką czyni policja poszukiwania, na razie bez wyniku.

— Patrole wywiadowców skontrolowały wczorajszej nocy 47 biur kasowych rozmaitych instytucji finansowych.

— Nagły skon. W branie kamienicy 1. 5 przy pl. Teodora zmarła wczoraj nagle Róża Rosenbaum, licząca 70 lat. Lekarz miejski dr. Kielanowski stwierdził śmierć skutkiem udaru serca i polecił odstawić zwłoki do kostrnicy.

— Włamania i kradzieże. Piotr Pasika, zamieszkały przy ul. Piekarskiej 1. 35, doniósł policji, iż w czasie jego nieobecności skradziono z mieszkania na jego szkodę garderobę, wartości 1200 zł. Donoszący skierował doniesienie na służącą, która przed trzema dniami odeszła ze służby. — Nieznani sprawcy skradli z budowy realności inż. Krzyżanowskiego przy ul. Zielonej rozmaite materiały i narzędzia budowlane. Ci sami sprawcy usiłowali dostać się do kancelarii na budowie

akademikom ruskim, którzy jako agitatorki przyjeżdżali tam z Pragi.

— Harce w Brzuchowicach. Podczas odjazdu pociągu z Brzuchowic w dni świąteczne (a nawiasem powiedzieć pociągi do Brzuchowic i z powrotem stale wyjeżdżają spóźnione) rzuca się gromada uliczników na stopnie i albo wyskakują w biegu zaraz, albo jedzie aż do Rzesny, stracając się po drodze ze stopni, wrzeszcząc i płatając figle. Czysty to przypadek, że rzadko zdarzają się okaleczenia. Ale dziwne jest niedbalstwo kierownictwa stacji w Brzuchowicach, które nie postawi żadnego kolejowca od strony lasu, by utrudniał te wskakiwania i wyskakowania, a zarazem konduktorem nie chce się spędzać uliczników z platform do przedziałów, choć wozy niektóre jadą puste.

— Poszukiwania za nożowcem. Józef Fischer, brukarz, zamieszkały w Kleparowie, został w dniu wczorajszym napadnięty przez N. Czarneckiego, który zadał mu nożem trzy rany w plecy i w rękę, poczem zbiegł. Przebitego Fischera opatrzyło Pogotowie Ratunkowe i oddało go opiece domowej. Za zbiegłym nożowcem, którego mieszkania nie zdołano na razie ustalić, czyni policja poszukiwania.

— Krwawa zabawa przy ul. Rzeźbiarskiej. Marja Jaremną, żona portiera hotelowego, zamieszkała przy ul. Rzeźbiarskiej 1. 1, sprawiała w dniu wczorajszym imieniny i zaprosiła na zabawę także i swą sublokatorkę Leontynę Mielnicką, koryntjankę. Gdy już umysły były słodka-gorzka, mocno zawieruszone, wynikła pomiędzy Jaremną a Mielnicką sprzeczka, w czasie której Mielnicka potnęła ze

Największy i najbardziej wzorowo urządzony
SALON FRYZJERSKI I INSTYTUT KOSMETYCZNY DLA PAŃ
 oraz skład perfumerji i kosmetyków francuskich i angielskich itp.

A. PREVENDARA

8731n

Lwów, plac Bernardyński 5, (Hotel Warszawski) — Telefon 32-83.

wykonuje z największą dokładnością strzyżenie i ondulowanie włosów, trwałą wodną i elektryczną ondulację, oraz stwarza artystyczne fryzury dostosowane do indywidualności twarzy. — Pierwszorzędne wykonanie — manicure — pedicure — oraz wszelkie masaże parą, lodem i radio. — **SPECJALNOŚĆ:** Farbowanie włosów oryginalną „Henne”, farbowanie brwi i rzęs na stałe. — W salonie fryz. Prevendara pracują stale ukwalifikowane siły krajowe i zagraniczni specjaliści z zakresu fryzjerstwa artystycznego. — **Ceny umiarkowane.**

realności inż. Thorna przy ul. Tarnowskiego 1. 104, zbiegli jednak, spłoszeni przez dozorcę. — Nieznany sprawca skradł adwokatowi dr. Izidorowi Paterowi złoty zegarek z łańcuszkiem. — Jeszcze gorzej wyszedł w dniu wczorajszym Markus Rares, któremu jakiś złodziej skradł w Powszechnym Banku Związkowym przy ul. Jagiellońskiej 550 dolarów, pozostawionych w teczce obok okienka kasowego. — W wozie tramwajowym linii „Targi” skradł nieznany złodziej Jarosławowi Bileckiemu zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem. — Kieszonkowcy korzystają nie tylko z natłoku, panującego w wozach tramwajowych, ale kradną i na peronie kolejowym. I tak Dawidowi Distenfeldowi w chwili, gdy wsiadał on do wagonu, skradł jakiś złodziej 75 sztuk czeków po 10 do 1000, wystawionych na jego nazwisko. — Przytrzymał wczoraj we Lwowie niejakiego Jana Hickiewicza, czeladnika masarskiego, który skradł w Tarnopolu na szkodę masarza Tytusa Jaremicza kwotę 2000 zł. i uciekł do Lwowa, gdzie się ukrywał.

— **Aresztowanie awanturnika.** Policja odstawiła do aresztów policyjnych Józefa Makolondę, zamieszkałego w Kleparowie, za wywołanie awantury i ciężkie pobicie Emila Filipowa.

Radjofon.

Sobota, 10 września.

Warszawa (1111) godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram. Godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram. Godz. 15.20—16.35: Przerwa. Godz. 16.35—17: Przegląd polityki między narodowej na miesiąc sierpień — wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. Godz. 17—17.15: Nadprogram, komunikaty. Godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Helena Wertheim (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.) I. 1. a) A. Rubinstein: Suita perska, b) P. Czajkowski: Nokturn op. 19 Nr. 4. — wykona orkiestra 2. P. Czajkowski: 3 pieśni: „Czemu”, b) „W balowym rozgwarze”, c) „Czyś zapomniła” odśpiewa p. H. Wertheim. II. 3. M. Gilinka: Uwertura z op. „Rustan i Ludmila”, 4. Ippolitow-Iwanow: Suita kaukaska — wykona orkiestra 5. a) P. Czajkowski: Arja z op. „Czarodziejka”, i. a) Greczaninow: „Kolysanka”, b) „Pierwiosnek” odśpiewa p. H. Wertheim. — Godz. 18.35—18.50: Komunikaty PAT. — Godz. 18.50—19.15: „Radiokronika” wygł. dr. M. Stępowski. Godz. 19.15—19.35: Rozmaitości wygł. p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni. Godz. 19.35—20: Odczyt pt. „Znaczenie żłobków dla niemowląt” (dział „Hygiena”) wygł. dr. Garlicka. Godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy. G. 20.15—20.30: Przerwa. Godz. 20.30: Koncert wieczorny w przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Olga Olgina (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). I. 1. G. Rossini: Uwertura do op. „Cyrylik Sewilski” — wykona orkiestra. 2. a) Meyerbeer: Arja panna z op. „Hugenoci”, b) Delibes: Arja z op. „Lakme” — odśpiewa p. O. Olgina. 3. Offenbach: Intermezzo i barkarola z op. „Opowieści Hoffmana” — wykona orkiestra. II. 4. Moniuszko: do op. „Hrabina” wykona orkiestra. 5. a) Moniuszko: Arja włoska z op. „Hrabina”, b) Żeleński: „Jasiek z pod Sączą”, c) Noskowski: „Krakowiak” — odśpiewa p. O. Olgina. 6. Mewladomski: Fantazja z pieśni — wykona orkiestra. — Godz. 22—22.30: Transmisja z Poznania. Północowe sprawozdanie z przebiegu damskiego raidu samochodowego, organizowanego przez Automobilklub polski.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 8 września.

Przeniesienia i rugi w szkolnictwie. Szkolnictwo średnie w Stanisławowie spotkały w ostatnich dniach ciężkie ciosy, tem dotkliwsze, że dotyczą osób najwybitniejszych w naszym mieście, które w pracy kulturalnej i społecznej w mieście i powiecie położyły zasługi niepomierne, uznane przez wszystkich bez względu na zapamiętanie polityczne i narodowe. Otc przeniesiono dyr. II. gimn. p. Stanisława Cebulę na równorzędne stanowisko do Sanoka, oraz profesora tego gimnazjum p. Jana Jasińskiego do gimnazjum w Pabjanicach (sic!). Posunięcia te władz szkolnych, a Min. WR.

i OP. w szczególności wywołały w naszym mieście nadzwyczaj przykre wrażenie, nikt nie może bowiem nie pamiętać, kogo spotkało to „wyróżnienie”. Dyr. Cebula prezes Organizacji Narodowej, komisji kult. ośw. TSL. najczynnniejszy i co ważniejsze najofiarniejszy pracownik społeczny w naszym mieście, był postacią naprawdę podziwu godną. Jako dyrektor zakładu był przez unio dzień i grono nauczycielskie otaczany największym szacunkiem, czego najlepszym dowodem manifestacyjne pożegnania, jakie odjeżdżającemu dyr. Cebuli zgotowała młodzież szkolna w liczbie przeszło 400 uczni na dworcu kolejowym. Jako prezes Organizacji Narodowej posiadał niezwykle dar skupiania ludzi najróżnorodniejszych poglądów do wspólnej pracy dla Państwa i Narodu, potrafił dalej zawsze niezłomnie podtrzymać tempo pracy narodowej w Organizacji, dając sam najlepszy przykład, jak czasu tracić nie należało. Jako prezes komisji kult. ośw. TSL. stał się p. dyr. Cebula poprostu duszą wszelkich poczyniń Koła w powiecie, no i z reguły prawie ich wykonawcą. Ktokolwiek widział dyr. Cebulę, jak w każdą niemal niedzielę z plecakiem w ręku jeździł na wieś zamiat użyć dobrze zasłużonego odpoczynku, ten zrozumie, jak pojmował ten szczerzy i prawy Polak swe obowiązki i jak je wypełniał. Nie wspomniamy już o tylu innych kursach, ohrorokach itp. instytucjach, gdzie ofiarna myśl i ręka p. Cebuli w niejednym pomogła. Stąd żal powszechny towarzyszy odjazdowi dyr. Cebuli, żal tem większy, że społeczeństwo nasze, które już przyzwyczało się po-

prostu wykorzystywać ofiarny trud dyr. Cebuli, zdaje sobie dokładnie sprawę, że powstała luka nie do zastąpienia. Kto ją zapełni niewiedomo? Boimy się, że w obecnej atmosferze nie prędko znajdzie się następca.

Przeniesienie prof. Jasińskiego sygnalizowane było już od chwili zakończenia wyborów do rady miejskiej przez tutejsze sfery sanacyjne i wielu innych „życzliwych” prof. J. osób. Spadło na interesowanego już po rozpoczęciu roku szkolnego, a więc całkiem niespodziewanie. To drugie postanowienie władz szkolnych ze względu na stanowisko, jakie zajmował prof. Jasiński w mieście, trudno inaczej tłumaczyć, jak całkiem niedwuznaczną represją polityczną. Jako jeden z przywódców tutejszego koła ZLN., równocześnie obożny kręgu stanisławowskiego OWP. jest prof. Jasiński, mimo wyraźnej marki politycznej, osobistością dla której wszyscy ludzie uczciwi mieli tylko jak największy szacunek i uznanie. Nawet sprawa przeniesienia prof. Jasińskiego p. minister Dobrucki (jak wiadomo stanisławowianin), nie krył się nigdy z komplementami pod adresem tego, którego teraz dla innych względów rzucił do jednej z najgorszych dziur prowincjonalnych w Królestwie. I spotyka to przeniesienie człowieka, który nie tylko poświęcał się działalności politycznej w szeregach ZLN., tak dzisiaj karygodnej w oczach obecnego reżimu. Prof. Jasiński, powróciwszy po 6-letniej służbie w wojsku w stopniu majora rezerwy WP. do służby w szkole, poświęcił cały czas i swoje siły nie nadszarpnięte zdrowie służbie publicznej. Nie ma w Stanisławowie prawie towarzystwa któregoby członkiem i to czynnym nie był p. J. Czyto w pracy w kole TSL., czy w LOPP., czy w TNSW. i w wielu innych instytucjach społecznych i humanitarnych zaliczano profesora Jasińskiego do nigdy niezawodzących pracowników, czego najlepszym dowodem fakt, że nawet oficjalne sfery w Stanisławowie, które trudno chyba posadzić o sprzyjanie „endecji” niejednokrotnie skwapliwie korzystały z energicznej i rozumnej pracy prof. Jasińskiego. To wszystko jednak wystarczyło na to, aby w ostatniej chwili bez żadnego chociażby kilkodniowego uprzedzenia,

rzucić tak zasłużonego pracownika, dodajmy obecnie chorego, do niewpół komunistycznej osady fabrycznej z sakramentalnem uzasadnieniem „ze względu na dobro szkoły”. Vox populi, tłumaczy jednak sobie to dobro inaczej. Chodziło tu raczej o dobro miejscowej „sanacji moralnej”, której osoba prof. Jasińskiego aż nadto zawadzała.

Spółeczeństwo polskie w Stanisławowie te dwa przesunięcia polityczne władz szkolnych odczuje w stopniu najwyższym; i twierdzimy, że nie tylko społeczeństwo polskie, ale i najżywotniejszy interes państwowy, który poszedł na plan drugi wobec le gendarnych już „nakazów” chwili. Na posterunkach zagrożonych stawia się zwykle ludzi najsilniejszych, w dobie obecnej, rzuca się ich do Pałanicy. B. D.

Sport.

Drużyna I. Pogoni wyjechała wczoraj popołudniu do Poznania celem rozegrania zawodów z Wartą. Skład drużyny zmieniony o tyle, iż w ataku grać będzie Gębartowski, w razie zaś, gdyby on nie mógł, wówczas zastąpi go Hanke a Małinka obejmie miejsce pomocnika. Z drużyną wyjechał kierownik sekcji, Dr. Grün, od którego spodziewamy się otrzymać wiadomość o wyniku koło godz. 8 wiecz.

Czarni zmagać się będą jutro z Hasmoneą na Łoisiku tej ostatniej. Nie trzeba chyba dodawać, jak te zawody są ważne dla Czarnych, którzy nie zapomną o ambicji Klubowej — wreszcie o tem, iż w razie przegranej zajmą bardzo niekorzystne miejsce w tabeli Mistrzostwa.

Miejszynarodowy turniej tenisowy, urządzony przez LTL i T., zyskał ogromnie, dzięki przybyciu naszych Mistrzów, jak Richterówna i Dubieńska.

Drugi dzień Turnieju Tenisowego: W drugim dniu turnieju do najciekawszych rozgrywek należała gra pp. Tarnowskiego z Kruczkiewiczem.

Wyniki z czwartku: Gra pojedyncza o Mistrzostwo Lwowa: Grabowski—Selzer 7:5 6:3, Lanther—Lederer 6:0 6:1, Strachocki—Szczepanowski 6:2 6:3, Kruczkiewicz—Wolowski 6:0 6:2, Kruczkiewicz—Maurer 6:1 6:3, Tarnowski—Zb. Kuchar 6:1 6:3, Tarnowski—Kruczkiewicz 6:4 9:7, Kuchar Wl.—Tomaszewski 6:0 6:2, Wl. Kuchar—Bernas 6:0 6:0, Zdanowicz—Drohomicz 4:6 6:1 6:1.

Gra pojedyncza pań o Mistrz. Lwowa: Kierska—Bystrzanowska 6:0 8:6, Dubieńska—Weleszczukowa 6:0 6:0.

Gra podwójna pań o Mistrz. Lwowa: Selzer, Pohoryles—Maurer, Stworzeński 6:4 6:3.

Gra podwójna pań i pań o Mistrz. Lwowa: Groblewska, Wl. Kuchar—Kozakowa, Lanther 6:1 6:1.

Gra pań z wyrównaniem: Pohoryles—Jarzyńska 6:2 1:6 6:2, E. Scott—Władysławka 6:4 6:5, Płazek—Szczepanowski 6:4 5:6 6:2, Zb. Kuchar—Weysenhoff 6:3 2:3 6:2, Podhrebny—Gąsiorowski 6:4 5:6 6:5, Konopka—Podhrebny 6:5 6:3, Konopka—Janelli 3:6 6:1 6:3, Lederer—M. Scott 6:4 6:5.

Gra podwójna pań z wyrównaniem: Sasyk, Drohomirecki—Płazek, Zb. Kuchar 4:6 6:3 6:4.

Gra pań z wyrównaniem: Orzechowska—A. Kolischerówna 6:4 6:3.

Gra pań i pań z wyrównaniem: Kozakowa, Grabowski—Bystrzanowska, Stworzeński 6:1 6:5.

Do najciekawszych gier należało spotkanie Tarnowski—Kruczkiewicz: P. Tarnowski zdobył zwycięstwo dopiero po zajętej walce z dobrze w tym dniu dysponowanym graczem lwowskim. P. Kruczkiewicz miał często podbiegającego do siatki p. Tarnowskiego, ostrymi drive'ami, zmuszając go w ten sposób do gry defenzywnej.

Finał o puchar Davisa. W dniach 8, 9 i 10 bm. rozegrany zostanie finał o puchar Davisa pomiędzy Francją i Ameryką. W drużynie USA. wystąpią Tilden, Johnston, Williams i Hunter, zaś w drużynie francuskiej Lacoste, Borotra, Cochet i Brugnot.

Stoletni kolarze w Kaliszu. Na międzyklubowych zawodach kolarskich w stolicy kaliskim bieg główny wygrał Szymczyk (WTC.) przed Kędzia, zaś bieg gości wygrał Szymczyk przed Korzonkiem (Czestochowa). Czas Szymczyka 13 sek. na 200 mtr.

„Cyclopedestre” redakcji „Rzeczpospolitej.” W dniu 2 października odbędzie się doroczny kolarski bieg na przełaj na dystansie 25 km. o nagrodę wędrowną redakcji „Rzeczpospolitej”.

Mecz lekkoatletyczny z Czechosłowacją. Jak już donosiliśmy w dniach 17 i 18 bm. na otwarcie stadionu AZS-u w parku Skaryszewskim odbędzie się mecz lekkoatletyczny, Polska—Czechosłowacja. Skład

NEKROLOGJA.

Eugeniusz Pierożyński

em. Radca Wydziału Krajowego, radny miasta Lwowa, Sodalis Marjanus etc. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go września 1927 roku, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11-go września 1927 r., o godzinie 4-tej po połud. z domu żałoby przy ul. Żulińskiego 1. 4 na cmentarz Łyczakowski. Na ten obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zona dzieci i wnuki.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 12-go września 1927 r., o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Bernardynów.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDJA” ul. Sobieskiego 16.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Do Lipska nie pójdziemy!

W dniach 10 i 11 września odbędzie się we Lwowie zjazd Izby Handlowych i Przemysłowych w Polsce, na porządku obrad którego, jak się dowiadujemy, znaleźć ma się również sprawa udziału Polski w Targach Lipskich i urządzenia na nich pawilonu polskiego.

Pomysł ten nie jest nowym, i był już przed kilku miesiącami wentylowany w prasie poznańskiej.

Gdy tylko bowiem zaczęto lausować ten projekt, który z natury rzeczy oparł się przede wszystkim o Poznańskie, zajęły się nim miarodajne sfery gospodarcze, a prasa, z organem kupiectwa ziem zachodnich „Światem Kupieckim“ na czele, zgodnie z uchwałami organizacji gospodarczych, wystąpiła przeciw niemu. Okazało się bowiem, że czynniki oficjalne, jak Instytut Eksportowy i Konsulat Rzeczypospolitej w Lipsku, na których autorzy tej imprezy, oświadczyły swoje desinteressement, tak że pozostała tylko odosobniona, indywidualna inicjatywa.

Skoro obecnie sprawa ta, jak słychać, ma znów, wyjść na tapet, i doczekać się publicznego rozstrzygnięcia, uważamy za swój obowiązek oświecić ją z właściwej strony, gdyż zwłaszcza nasze małopolskie koła gospodarcze, dla których Lipsk jest terenem naogół obcym i nieinteresującym, mogłyby pójść o tej sprawie sąd zgola fałszywy.

Dlaczego padło hasło „do Lipska nie pójdziemy“? Argument na to prosty i oczywisty. Dlatego, że na targach Lipskich, w bezpośrednim zetknięciu się naszych eksponatów z eksponatami niemieckimi, na terenie obcym a nawet nam wrogi, porównanie wypadłoby dla nas stanowczo niekorzystnie. Nie trzeba na to żadnych cyfrowych, czy przykładowych dowodów, bo jest jasnym i oczywistym, że dla naszego przemysłu, o ile kiedyś zaczęnie pracować po zaspokojeniu rynku wewnętrznego także na eksport, rynkiem zbytu nie będą i nie mogą być nigdy wysoko uprzemysłowione Niemcy, lecz jedynie i wyłącznie kraje pod tym względem niżej od nas stojące, w pierwszym rzędzie Wschód.

Przy takim stanie rzeczy wystawianie w Lipsku naszych produktów — patrząc na rynek niemiecki, jest b.z. celowym. Mogłoby jednak powstać pytanie, by Lipsk traktować tylko jako punkt przechodni, jako tylko ten teren na którym w wysokim stopniu następuje zetknięcie się producenta z kupcem i via targi Lipskie dążyć do penetracji na inne rynki, zwłaszcza wschodnie. Rozumowanie takie jest jednak zupełnie złudne.

Przy najlepszych chęciach produkty naszego przemysłu będą, jeżeli nie wprost gorsze, to w każdym razie mniej wprowadzone od analogicznych wyrobów niemieckich, zwłaszcza, że żadnych specjalności nie mamy, a odpowiednia polityka i propaganda niemiecka postara się o to, by nasze wyroby zdyskredytować i wykaazać ich słabość. Także porównanie warunków kredytowych naszych wytwórni i niemieckich wypadnie na korzyść tych ostatnich. W ten sposób nie tylko, że nie byłoby żadnej korzyści z udziału polskich wystawców, lecz nawet wręcz szkoda, bo moglibyśmy stracić tam odbiorców, którzy na innym, pomyslnym terenie łatwiej nawet byłoby do pozyskania.

Ale idźmy dalej. Niemcy to swoje rzekome ustępstwo, uprzejmość i poparcie w formie dopuszczenia polskiego pawilonu na targi Lipskie, wykorzystaliby natychmiast, by domagać się wzajemności i przekonani z góry o bezcelowości naszej wystawy, tem więcej czyniliby ułatwień, by tylko mieć prawo do żądania z naszej strony uprzywilejowania i popierania ich interesów. By-

łoby to świadome wpuszczanie wroga do własnego domu. Jak długo udział firm niemieckich na naszych targach odbywa się indywidualnie, ma i kierownictwo targów przy przyjmowaniu zgłoszeń i organa państwowe przy formalnościach przewozowych i cennych wszelką ingerencję, by niepożądanego wystawcy nie dopuścić. Inaczej rzecz by się miała, gdy Niemcy wystawiliby w Poznaniu i Lwowie własne pawilony, w których sami byłiby gospodarzami, a na zasadzie wzajemności domagaliby się zniżenia lub uchylenia ograniczeń, przez co otworzyłaby się dogodna furtka do gospodarczego przenikania Niemiec do Polski.

W ten sposób wszystkie te zastrzeżenia, o które walczyliśmy przy rokowańach o traktat handlowy z Niemcami, mogłyby łatwo być obrócone w niwecz. A nieograniczone dopuszczenie niemieckich wyrobów na nasz rynek, teraz, gdy wojną celną osiągnęliśmy już pewne uniezależnienie od Niemiec

i, przemysł nasz aczkolwiek powoli zdobywa sobie rynek wewnętrzny, byłoby samobójstwem. Jasne jest bowiem, że wyroby niemieckie nie tylko konkurowałyby z naszymi na rynku wewnętrznym, lecz nawet z naszym eksportem.

Pawilon polski w Lipsku, to koń trojański, to dla złudnych korzyści zrobiecie wyłomu dla ekspansji niemieckiej do Polski.

Zwrócili na to pierwsi uwagę Wielkopole, jako najbardziej zagrożeni i świadomi niebezpieczeństwa niemieckiego.

W akcji zwalczania agentury Lipskiej, która pod płaszczykiem korzystnych pozornie propozycji, chce upiec swoją pieczęć, muszą spotkać się z naszym pełnym poparciem.

Cieszylibyśmy się zaś najszczerzej, gdyby nasze informacje okazały się błędne, a pogrzebana już raz sprawa nie ukazała się wogóle na porządku obradu zjazdu.

A. Z.

Uchwały Rady naczelnej kupieckiej.

W dniach 4 i 5-go września r. b. z okazji odbywających się Targów Wschodnich, odbywał swe narady we Lwowie liczące obeszany Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Dwudniowe obrady, toczone pod przewodnictwem p. prezesa B. Hersego, a w zastępstwie przez pp. Litwinowicza i Porebskiego, dotyczyły szeregu aktualnych kwestyj, żywo interesujących polskie kupiectwo. Po dyskusji nad wygłoszone mi referatami Zjazd powziął szereg rezolucyj, z których ważniejsze podajemy:

Sprawa Izby Przemysłowo - Handlowych. Zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Kup. Polskiego wypowiada się przy wprowadzeniu nowej organizacji Izby Przemysłowo - Handlowych, za podzieleniem całego Państwa nie więcej niż na 10 okręgów izbowych.

Zjazd stwierdza jednocześnie wielką rolę uzgodnienia przez wszystkie zainteresowane zrzeszenia gospodarcze projektu regulaminów wyborczych poszczególnych izb i uchwała przedsięwzięcie odpowiednich w tym kierunku starań.

Sprawy kredytowe. Zjazd z zadowoleniem stwierdza fakt realizowania prac rządowych nad uregulowaniem rynku dla papierów kredytu długoterminowego w drodze skierowania operacji aktywnych P. K. O. na zakup tych papierów. Jednocześnie Naczelna Rada uważa za wysoce szkodliwe nawet tymczasowe przerwanie akcji kredytowania spółdzielni kredytowych typu wszechwarstwowego, i wypowiada się za przejęciem tej akcji przez Bank Gospodarstwa Krajowego, uważając scentralizowanie całej akcji kredytowej w odniesieniu do spółdzielni w Państwowym Banku Rolnym za niewskazane, gdyż stanowiłoby to niebezpieczeństwo dla utrzymania i rozwoju tak pożytecznego, dla mniejszych środowisk miejskich typu spółdzielni wszechwarstwowych.

Polityka morska. Rada Naczelna przyjęła z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie, dotyczące polityki p. ministra Przemysłu i Handlu w sprawach polityki morskiej, w szczególności co do warunków rozwoju portu w Gdyni oraz co do dalszych postępów w polityce morskiej

żeglugi handlowej, towarowej i pasażerskiej. Rada uważa za nieodzowne budowę urządzeń chłodniczych w Gdyni, jak również wydzielanie w tym porcie obszarów wolno- ciowych oraz budowę tamże elewatorów zbożowych.

Reglamentacja przywozu. Zjazd stwierdza, że decydujące posunięcie polityki reglamentacji przywozu w kierunku wyznaczania specjalnych kontyngentów przywozowych, zamiast dotychczasowych kontyngentów autonomicznych, jako też zbyt późne komunikowanie wysokości kontyngentów autonomicznych, powoduje ostatnio zwłokę w wydawaniu pozwoleń przywozowych. Jednocześnie Zjazd domaga się scentralizowania całej akcji reglamentacyjnej (a w pierwszym rzędzie reglamentacji importu z Czechosłowacji) w ramach Centralnej Komisji Przywzowej.

Pozatem Zjazd uchwalił szereg rezolucyj w sprawach ustawodawstwa socjalnego, wypowiadając się za pożytkiem wprowadzenia na terenie państwa jednolitej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych; wypowiada się przeciw wprowadzeniu w życie projektu ustawy o ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, wreszcie zwraca się do ministra sprawiedliwości, by nie dopuścił do zrealizowania projektu ustawy o sądach pracy, domagając się utrzymania orzecznictwa w sprawach socjalnych w ramach sądów ogólnych.

W sprawie powodzi Zjazd wzywa poszczególnie organizacje do jaknajwydatniejszej zbiórki pieniężnej.

Delegaci norwescy na Targach Wschodnich

W poszukiwaniu dróg bezpośredniej komunikacji dla stosunków handlowych między Polską a Norwegią wśród posła polski w Oslo, p. Malczewski, w ostatnich czasach w kontakt z naczelnym dyrektorem norweskich kolei żelaz. F. R. Inglerem, celem rozciągnięcia również i na Polskę toczących się między państwami skandynawskimi i Niemcami rokowań w sprawie ujednolajnienia taryf przywzowych na pewne artykuły. Podjęte w tym kierunku pertraktacje z Polską są w toku, a dla przeprowadzenia ich przybyli specjalnie do Polski jako delegaci norwescy komisarz kolei norweskich w Berlinie p. Harald Kverum i sekretarz kolei w Oslo p. Hakon v. Ruud.

Delegatami norweskimi chodzi przede wszystkim o ustanowienie bezpośrednich stawek przewozowych między Polską, a Norwegią dla śledzi i innych ryb tak świeżych, jak i solonych w tym celu, aby można je wprost z Norwegii, bez dwukrotnego przeladowania przesyłać na okręty i z okrętów, w specjalnych wagonach przewozić do Polski. Wpłynęłoby to niewątpliwie na znaczne obniżenie ceny tych artykułów i zwiększenie ich konsumpcji w Polsce. Pp. Ruud i Kverum przybyli wprost z zagranicy do Lwowa, aby z okazji odbywających się właśnie Targów Wschodnich zbadać, w jakim stopniu możliwości handlowe rynku polskiego są dla norweskich projektów korzystne. Inicjatywa do tej podróży wyszła z Poselstwa polskiego w Oslo, które poprzednio już zawiadomiło Zarząd Targów Wschodnich, że delegaci norwescy będą brali oficjalny udział w uroczystości otwarcia Targów. Obaj Norwegowie zwiedzili szczegółowo Targi Wschodnie, a specjalnie Wystawę Komunikacyjną, o której, jako miarodajni fachowcy wyrażali się nader pochlebnie.

Podczas pobytu swego we Lwowie nawiązali oni pertraktacje o objęcie importu ryb norweskich na Polskę z jedną z największych firm we Lwo-

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 31 sierpnia 1927 r.

AKTYWA.		zmiany od ostat. wykazu.	
1) KRUSZEC:			
a) Złoto	zł. 174,072,940.81		
b) Srebro	„ 1,093,646.90	zł. 175,168,587.71	+ 5,190,484.53
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne		„ 235,666,677.14	+ 6,815,758.22
3) Różnica kursowa na kruszcach i walutach, obliczonych podług paritetu zł. 5:18 za 1 dol.		„ 199,601,376.58	+ 9,707,023.59
4) Polskie monety srebrne i bilon		„ 545,787.29	- 16,020,116.78
5) Portfel wekslowy		„ 407,887,835.87	+ 9,823,457.81
6) Pożyczki zabezpieczone zastawami		„ 28,991,626.59	+ 5,693,460.00
7) Zaliczki reportowe		„ 19,289,000.00	bez zmiany
8) Papiery procentowe skupione i zdyskontow.		„ 24,771,856.00	+ 1,816,048.77
9) Dług Skarbu Państwa		„ 25,000,000.00	bez zmiany
10) Nieruchomości i ruchomości		„ 36,282,185.25	
11) Inne aktywa		„ 71,929,087.94	+ 6,841,701.06
	zł. 1,224,234,020.37		
PASYWA.			
1) Kapitał zakładowy	zł. 100,000,000.00		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	„ 4,653,130.00		
3) Obieg biletów bankowych	„ 793,829,660.00		- 62,768,730.00
4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania:			
Kasy państwowe	zł. 130,796,671.96		
Pozostałe rachunki żyrowe	„ 114,837,711.11		
Różne	„ 7,149,088.19	„ 252,784,191.26	- 33,917,447.44
5) Rachunki w walucie zagranicznej		„ 8,134,810.71	- 447,891.47
6) Zobowiązania reportowe		„ 12,761,035.00	bez zmiany
7) Inne pasywa		„ 50,071,193.40	+ 1,472,426.11
	zł. 1,224,234,020.37		

Stopa procentowa:

8% od dyskonta weksli.

9 1/2% od zastawu papierów procentowych.

wie i mieli sposobność przedstawicielom tutejszej prasy udzielić nader ciekawych informacji. Koleje norweskie chcą ułatwić rozwijającemu się coraz bardziej handlowi ryb ekspansję, nabyły w ostatnich czasach znaczną ilość wagonów-lodowni, do przewozu ryb świeżych. Projektowana jest dla ryb norweskich do Polski droga Bergen (lub Drontheim) — Sassnitz — Katowice — Lwów, względnie Sassnitz — Zbaszyn — Warszawa, przy użyciu trajektu morskiego dla wagonów kolejowych z Trälleborg do Sassnitz. Dotychczas norweskie śledzie solone szły do Polski przez Hamburg drogą morską co znacznie podraża koszty transportu przedłuża go i wpływa ujemnie na jakość towaru. Że przy należytej organizacji szybki dowóz świeżych ryb morskich jest możliwy, dowodzi fakt, że Berlin stale jest w nie zaopatrzony, a wysyła ryb do Niemiec środkowych a nawet do Bawarii udaje się jak najlepiej. W ostatnich czasach robiono również próby dowozu świeżych ryb do Wiednia. Wypadły one zupełnie zadowalniająco. Czas transportu w tym ostatnim wypadku wynosił około 5 dni.

Ponieważ Niemcy są również w tej sprawie zainteresowani i biorą w dotyczące pertraktacji udział, kolej Rzeszy przyrzekł jak najdalej idące ułatwienie, celem uregulowania transportu. O ile rzeczywiście uda się stawić transportowe odpowiednio nisko ustalić i zorganizować przywóz wprost przez koleje bez spedytorów, mają projekty norweskie wszelkie widoki powodzenia. Delegaci norwescy udali się ze Lwowa do Warszawy, gdzie odbędą z miarodajnymi czynnikami zereg konferencji na ten temat.

Jesienna wystawa w Poznaniu.

Im bliżej do terminu otwarcia Wystawy Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego, która odbędzie się od 24 września do 9 października br., tem większe daje się zażreć zainteresowanie wystawą w kołach fachowych. Przedstawiciele przemysłu cukierniczego starają się o to, aby wystąpić godnie i okazałe. Uchwalono już, że podczas Wystawy odbędzie się szereg specjalnych a przy tem oryginalnych pokazów.

Przemysł cukierniczy rozpoczął już przedwstępne prace przygotowawcze dla zorganizowania w dniu 2-go października b. r. pokazu specjalnego: demonstrowany będzie na nim nie tylko codzienny wypiek pieczywa i ciast, lecz w niemniejszej mierze i oryginalne wyroby przemysłu cukierniczego.

Prócz tego przygotowania już zostały poczynione do pokazów z dziedziny kulinarno-gastronomicznej. W tej galei naszego przemysłu restauracyjnego wysuną się na plan pierwszy nasi kucharze, przygotowując dobrane przemyślane programy i niespodzianki dla szerszej publiczności. Z tego powodu, że elektryczność u nas dotąd jest za drogą, co należy stwierdzić z ubolewaniem, pokazy te odbywać się będą wyłącznie na gazie. Pod tym względem również zwrócono uwagę na to, aby wykazać racjonalność zużycia gazu na demonstrowanych aparatach, i zapoznać i ekonomicznym zużyciem gazu, zarówno jak i przedstawić wygodę oraz stronę higieniczną dobrze funkcjonującej i praktycznie dostosowanych do przeróżnych potrzeb kuchni gazowej.

Niezależnie od tego, przemysł elektryczny wystąpi z szeregiem pokazów z zakresu racjonalnego zużycia elektryczności zarówno w kuchni, jak i w gospodarstwie domowym.

Na wystawie osobne działy poświęcone będą n. p. takim zagadnieniom, jak n. p. artykułom potrzebnym przy urządzeniu balów, dancingów. Szczególnie atrakcyjna dla oka będzie niewątpliwie strona dekoracyjna wystawy.

wy. Silnie i wszechstronnie reprezentowany będzie dział sprzętów hotelowych, restauracyjnych, gospodarstwa domowego, co bezwątpienia wzbudzi powszechną uwagę.

Nadmienić należy pod koniec, że wszystkie działy na Wystawie Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego zorganizowane będą celowo i wszechstronnie według ostatnich wymagań techniki, higieny oraz dorobku ogólnego na tem polu.

Kronika gospodarcza.

— Połów ryb na polskim morzu. W lipcu 1927 r. złowiono na polskim wybrzeżu morskim około 225.395 kg ryb, o ogólnej wartości 262.970 zł., w szczególności flader 170.320 kg. (1 kg. — 1 zł.), rom buskarpki 12.150 (1 kg. — 1.60 zł.), śledzi 1.955 kg. (1 kg. — 1.80 zł.), lososi 13 kg. (1 kg. — 4 zł.), mielnicy i troci 250 kg. (1 kg. — 4 zł.), węgorzy 9.274 kg. (1 kg. 3 zł.), pomuchli 5.900 kg. (1 kg. — 1 zł.), makreli 400 kg. (1 kg. — 4 zł.), szczupaków 2.550 kg. (1 kg. — 3 zł.), kwap 18.186 kg. (1 kg. — 1.20 zł.), okoni 17.021 kg. (1 kg. — 1.50 zł.), płotek 1.135 kg. (1 kg. — 1 zł.), knurhan 1.560 kg. (1 kg. — 0.10 zł.). Jak widać z powyższego zestawienia ilość złowionych płastug (fladry) była większa, niż w miesiącu ubiegłym, zmniejszył się natomiast połów węgorzy i pomuchli. Rybacy z Helu zaczęli połować śledzie pławnicami, wyjeżdżając na połowy dalej od brzegów, na morze otwarte. Rybacy z Kuźnicy rozpoczęli połów makreli, które zjawily się w końcu miesiąca w zatoce Puckiej, dotąd w ilości nieznać. Całkowita prawie zdobycz sprzedawana była na miejscu przeważnie w stałe nie świeżym, to też wędzarnie pracowały zaledwie po kilka dni w miesiącu. Wędzona ryba również konsumowana była na miejscu. W początkach sierpnia rybacy poczęli czynić przygotowania do jesiennej połowy węgorzy.

— Ekspozycja Powszechnej Wystawy Krajowej w Warszawie. Zarząd PWK utworzył delegaturę jeneralną w Warszawie. Zadaniem jej będzie załatwianie wszystkich spraw dot. Wystawy, a wymagających porozumienia z czynnikami stołecznymi. Delegatem jeneralnym zamianowany został p. Karol Rose, b. konsul jeneralny Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 września.

Kurs dolara zł. 8.91.
Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. W obrotach międzybankowych dewiza na Wiedeń zł. 126.15.
Obliczeniowy kurs 100 zł. w zlocie na dzień dzisiejszy określony został na 172.30.
Gram złota na dzień dzisiejszy zł. 5.9351.
Bank Polski płać: efektywne dolary zł. 8.88, Nowy Jork zł. 8.91, korony norweskie 234.50, marki niemieckie 211.90, gul-

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9 września (Tel. wł.) — Na dzisiejszej giełdzie walutowej mocniejsze dewizy na Londyn i Szwajcarię. Cafe zapotrzebowanie, mniejsze niż wczoraj pokrył Bank Polski.
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'91 i trzy czwarte.
Za ruble złote chciano płać 4'73 i pół bez oddawców.
Akcie niejednolicie, przeważnie słabiej.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 9 września (Tel. wł.) — Bank Kwilecki i Potocki 54'00, Bank Przemysłowców 2'00, Bank Ziemi w Poznaniu 3'60, Unja 24'50, Wytłórnica chemiczna 0'85 — 0'90, Cegielski 39'00, Poznańska Spółka drzewna 1'00, Luban 85'00, Arkona 3'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 9 września (Tel. wł.) — Londyn 4'86 i siedm trzydziestychdrugich, Paryż 3'92, Bruksela 13'92, Rzym 5'44, Madryt 16'87, Berno 19'28 i jedna ósma, Berlin 23'78 i trzy czwarte.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 9 września (Tel. wł.) — Londyn 43'50, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46'87 i pół — 47'07 i pół, Gdańsk 57'66 — 57'80, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'61 — 57'75, Wiedeń (czeki) 79'15 — 79'40, Zurych 58.

ZBOŻE.

Lwów, 9 września.

Na giełdzie tylko transakcje w owsie, pozatem sytuacja bez zmiany.
Tendencja utrzymana, usposobienie oczekujące ze względu na Targ zbóż i ziemniaków w dniach 11, 12 i 13 września we Lwowie na „Targach Wschodnich”, który zapowiada się bardzo dobrze ze względu na oczekiwany zjazd ziemniactwa i kupców prowincjonalnych.
Pszonica dworska 47—47.75; pszenica zbiorowa 45.25—46.25; żyto 36.50—37.50; jęczmień browarniany 39—40; jęczmień przemysłowy 35.50—36.50; jęczmień pastewny 33—33.50; owies 28.25—29.25

deny gdańskie 172.50 Inne dewizy niezmienione.

Na giełdzie akcyjnej zainteresowanie małe, obroty słabsze, tendencja chwiejna.
Notowano: 5 proc. państw. pożyczka konwersyjna 61.25—61.50, Bank Hipoteczny 1.1, Chodorów 149.50, Gazolina 38.00, Nitrat 0.30.

Z niekotowanych: Gazy zachodnie 1.40, 1.45, Jaworzno 20.25 i 20.35, Bank Polski 137.75—138.50, dolarówki 57.50.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w tys. złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcie kotowane	9 września 8 września 6 września		
4'00	5.000	100	0'66	Bank Hipoteczny	1'00	—	—
—	6.000	100	0'12—0'13	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0'03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
10'00	4.000	100	103'00	Browary	—	—	—
10'40	6.250	100	101'00—103'00	Chodorów	149'50	—	—
0'50	3.000	—	4'60	Chybie	—	—	5'9)
—	900	10	0'27	Cimielów	—	0'31	—
—	—	—	2'00—2'10	Lokomotywy	—	1'55	—
—	—	—	0'15	Gafota	—	—	—
4'00	1.800	20	23'50	Gazolina	38'00	—	37'25—38'00
—	220	—	17'20	Gazy Wschodnie	—	—	—
—	2.000	100	17'00	Górka	—	—	—
0'03	—	—	0'48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33'00	Oikos	—	—	—
0'04	2.500	10	0'28	Parowoz	—	—	—
0'02	750	25	3'00	Rezet	—	0'38	—
—	—	—	1'10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0'20	Polska nafta	—	—	0'37
—	—	—	0'35	Rakozawa	—	—	—
—	—	—	2'70	Siersza gór.	—	—	—
2'50	5.000	25	17'25	Tespy	—	—	27'00
2'00	7.500	100	11'50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	49'25—49'50	5% państw. pożycz. kon.	61'25—61'50	—	—
Akcie niekotowane							
—	6.600	50	13'00	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0'05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0'35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1'30	Gazy Zachodnie	1'40—1'45	1'40—1'45	1'45—1'50
1'50	500	—	0'40	Gazociąg	—	—	—
—	—	—	13'75	Jaworzno (po 25)	20'25—20'35	20'35	20'25
—	—	—	0'20	Len	—	—	0'23—0'24
—	—	—	14'00	Lesienice	—	—	23'00
0'16	—	10	0'55	Oikos	—	—	—
0'10	—	—	0'70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10'00	2.016	10	275'00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10'00	5.500	—	275'00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0'60	Kadziwilk	—	—	—
—	—	—	32'00—34'00	Scnon	—	—	—
100	100.000	100	83'75	Bank Polski	137'75—138'50	138'00—138'25	137'50
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'91.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 9 września 1927.

Waluty i dewizy	zł.	zł.	zł.
Dolar meryk.	8'88	Lir włoski	48'35
Nowy Jork	8'91	Guld. hol.	357'52
Dolar kan.	8'88	Kor. czeska	26'45
Funt angielski	43'37	szwedz.	239'20
Fr. szwajcarski	172'05	duńska	233'60
Fr. francuski	34'9	norw.	234'50
Fr. belgijski	24'78	Szyling austr.	125'74
Marka niem.	211'90		

Złoty	zł.	zł.	zł.
Gram złota	5'93	Kor. austr.	1'80
Dolar	8'93	skand.	2'38
Dukat	20'38	Marka niem.	2'12
Gulden hol.	3'58	Rubel	4'46
Funt angielski	43'28	Fr. un. tać.	1'72
Funt turecki	39'16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 września 1927 (Pat.)

Dolary ameryk.	8'91	8'93	8'89
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358'50	359'40	357'80
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'50	43'61	43'37
Nowy Jork	8'93	8'93	8'91
Paryż	35'08	35'17	35'00
Praga	26'91	26'57	26'45
Szwajcaria	172'52	172'95	172'09
Wiedeń	126'06	126'37	125'75
Włochy	48'64	48'76	48'52

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 9 września 1927. (Pat.)

Paryż	zł.	zł.	zł.
20'33	Kopenhaga	zł.	133'85
25'21	Sofia	zł.	3'75
5'18	Praga	zł.	15'37
72'20	Warszawa	zł.	58'00
28'19	Budapeszt	zł.	90'71
87'47	Białogrod	zł.	9'13
207'80	Ateny	zł.	5'87
123'36	Konstantyn.	zł.	2'62
73'10	Bukareszt	zł.	3'18
139'30	Helsingfors	zł.	13'07
130'80	Buenos Aires	zł.	221'50

Tendencja: wycofująca

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 9 września 1927. (Pat.)

Nowy Jork	48'50	Hiszpania	28'84
Holandia	12'13	Portugalia	2'44
Francja	124'02	Dania	18'16
Belgia	34'91	Szwecja	18'10
Włochy	89'40	Norwegia	18'45
Niemcy	20'44	Helsingfors	193'00
Szwajcaria	20'21	Praga	164'00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 9 września 1927. (Pat.)

Londyn	124'02	Dania	683'—
Nowy Jork	25'50	Holandia	10'22
Belgia	350'00	Norwegia	673'—
Hiszpania	40'00	Szwecja	685'—
Włochy	130'51	Rumunia	15'75
Szwajcaria	49'—	Niemcy	606'—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 9 września 1927. (Pat.)

Amsterdam	283'32	Mediolan	38'50
Belgrad	12'48	N. Jork	108'15
Berlin	165'45	Oslo	186'70
Brussels	96'65	Paryż	27'70
Budapeszt	123'55	Praga	40'90
Bukareszt	4'35	Sofia	5'10
Kopenhaga	186'60	Sztokholm	190'25
Londyn	34'44	Warszawa	79'40
Madryt	119'50	Zurych	136'51

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 września 1927 (Pat.)

8% poz. zlot.	—	10% poz. kol.	102'50
4% poz. dol.	83'75	5% poz. konw.	62'—

Akcie			
Bank Polski	137'50	Fitzner Gamper	5'60
Bk. Dysk. warsz.	—	Lilpop	29'70
Bk. Handl. warsz.	123'—	Modrzejew	9'10
Pol. Bk. Przem.	—	Norblin	178'—
Bk. Zachodni	20'—	Ostrowieckie	99'50
Bk. Zw. Sp. Zar.	85'—	Parowoz	55'—
Kijewski	—	Pocisk	2'15
Polsk	—	Rohm Zieleni	—
Poliss	—	Rudzik	59'—
Rekuryczność	—	Starachowice	63'0
Sila i Swiatlo	109'50	Ursus	—
Chodorow	—	Zieleniewski	19'—
Częstocice	1'04	Zyrardow	—
W. T. R. Cukr.	4'95	Łorkowski	3'30
Harley	57'—	Syndykat Roln.	9'—
W. T. K. Węgl.	93'50	Fladerbusch	3'15
Polska Nafta	—	W. T. I. Zegl.	—
Bracia Nobei	48'—	Cmiełow	—
Cegielski	40'—	Sole potasowe	—

Tendencja: ustalona.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9 września 1927. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	—	Pocisk	—
Bk. Hipoteczny	1'10	Górka	61'—
Pol. Bk. Kred.	—	Tepege	—
Bk. Małopolski	—	Nafta	—
Bk. Komercyjny	—	Pezet	—
Bk. Handlowy	—	Oikos	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Pocisk	—
Z. B. R.	—	Syndykat kosz.	—
Tohan	12'75	Żary	—
Pharma	—	Trzeb. Truszcze	—
Zieleniewski	—	Nrakus	—28
Cegielski	—	Cimielow	—
Trzeb. Zel.	—40	Siersza elektr.	—
Parowoz	—99	Chodorow	1'18
Niemojowski	—	Trasiecki	—
Siersza górnicza	6'—	Chybie	5'90

reprezentacji polskiej zostanie ułożony na najbliższym posiedzeniu PZLA. w sobotę. Olimpiada akademicka w Rzymie. W meczu tenisowym Polska—Włochy, rozegranym w ramach Igrzysk akademickich w Rzymie zespół polski uległ włoskiemu w stosunku 0:7. Poszczególne wyniki: Gaslini (Wł.)—Czetwertyński 6:1 4:6 9:7 3:6 6:1, Bonzi (Wł.)—Warmiński 7:5 6:4 6:2, Mierbi (Wł.)—Warmiński 6:3 6:2 6:0, Bonzi (Wł.)—Czetwertyński 6:4 8:6 6:5, Gaslini i Minerbi (Wł.)—J. Loth i Czetwertyński 6:4 6:3 6:4.

W meczu tenisowym Czetwertyński pokonał czechę Nowotnego 6:3 6:3 6:1.

W finałowych rozgrywkach piłkarskich akademickich Igrzysk Austrija pokonała Szwajcarię 11:0, zaś Włochy zwyciężyły Węgrów 1:0.

Zakończenie pływackich mistrzostw Europy w Bolonii. W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie zawodów pływackich o mistrzostwo Europy. Wyniki ostatniego dnia były następujące: 100 mtr. — Arne Borg 1:00 przed Baranym. 100 mtr. na wznak — Sunddahl 1:17.4 przed Bitskym. Sztafeta 4x200 mtr. — Niemcy 9:49.6 przed Szwecją i Węgrami. 100 mtr. dla pań — Vierdag 1:15 przed Cooper,

200 mtr. st. klas. pań — Schrader 3:20.4, 100 mtr. na wznak pań — Turk 1:24.6 przed Braun, skoki z trampoliny pań: wygrała Burnett, zaś panów — Riebschlager.

Hulanicki (Polska) zajął piętnaste miejsce w skokach z trampoliny

Mistrzostwo drużynowe Europy wygrali Niemcy (111 pkt.) przed Szwecją (79 pkt.), Anglią (60 pkt.). W konkurencjach kobiecych wygrała Holandia (70 pkt.), przed Anglią (64 pkt.) i Niemcami (58 pkt.).

Zwycięstwo Czechów nad Włochami w lekkiej atletyce w Bernie. W meczu lekkoatletycznym Czechosłowacja pokonała Włochów w stosunku 58.5:57.5 pkt. Najważniejsze wyniki: 100 mtr. 1) Moregatti 11.3, 2) Vykoupil, 400 m. Gargulio 50.3 przed Carlinim i Vykoupilem, 1500 m. Schindler 4:01.4 przed Davolim (4:03.7), 5 km Boero 15:43 przed Lippim (15:43.6) i Kittlem (16:15), sztafeta olimpijska: 1) Włochy 3:38.5, kula Chmelik 13.17, 110 m płotki Karolini 15.7, 2) Jandera 15.8.

Jak wiadomo w dniu 17 i 18 bm. w Warszawie w parku Skaryszewskim odbędzie się mecz lekkoatletyczny Polska—Czechosłowacja.



OGŁOSZENIA.

23197

Series 15

No. 2

Ona
dobrze o
tem wie, że
elegancję
jej ubrania,
podtrzymuje
skutecznie
jedynie
LUX



Odezwa do wszystkich
eleganckich i kulturalnych panienek.

Każda z was, chce mieć czystą bieliznę i także sukienkę, jak również wszelkie kołnierzyki, szale, chusteczki i t. d., nie mówiąc już o pończochach.

Dziś, pragnienie tego rodzaju, może być z największą łatwością i tanim kosztem zaspokojone.

A wszystko można stale utrzymać w stanie idealnej czystości i świeżości gdyż istnieje **LUX**.

"Pranie w LUX'ie, jest łatwe i proste, to w dodatku miłe, a zarazem nader pożyteczna rozrywka,"—twierdzą z głębokim przekonaniem panie, które często piorą w tym idealnym preparacie, swoją jedwabną bieliznę, a także i inne delikatne drobiazgi.

LUX rozpuszcza się momentalnie w gorącej wodzie, wytwarzając obłą pianę, którą należy ubić łyżką przed przystąpieniem do prania.

W letniej pianie, można prać również wszelkie kolory.

Każda tkanina, która znosi kontakt z wodą, pierze się w LUX'ie.

Rzeczy prane w LUX'ie, trwają dziwnie długo, po każdym praniu wyglądają jak nowe, kolory nie bledną, nie spierają się jak to stało bywa, o ile się w tym wypadku stosuje . . . mydło, lub jakiś proszek gryzący.

Naturalnie, każdy kolor, powinno się prać osobno.

Upraną sztukę, należy wypłukać starannie, zmieniając wodę kilka razy.

LUX



Lever Brothers Limited, Anglia.

L.P. 15. — 250 X 100

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

FORTEPIANY znakomite z powodu Targów wysprzedaży niedrogo, Kopernika 22, Skłanicki 898

SAMOCZYDŁY Essex i Hudson — zastępstwo na polskiwa Polskie „CYCLECAR” Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 8695

MOTOCYKL Rudge z pełnym wyekwipowaniem, światłem elektrycznym sprzedaje okazynie „CYCLECAR” Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 8942

OPONY Englebert, tanie, ekonomiczne, trwałe, Zastępstwo „CYCLECAR”. Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 8941

MOTOCYKL z przódkiem, specjalny model dwucylindrowy sprzedam, Kordeckiego 10, garaż, od 3-5. 8939

MEBLE NA RATY!

Znana firma **MÜNZER — REJTANA 4. 7746** poleca

sypanie, jadalnie, salony i urządzenia biurowe.

ŚWIETNE opaski białe od 11 zł — biustonosze od 3 zł. „Małgorzata” Batorego 34. II p. 7897

NA raty łóżka mosiężne z drucianymi materacami 200 zł. poleca wytwórnia Zaks, Łyczakowska 132. 8172

NA raty kanapki do rozkładania gobelinowe 45 zł, fotelki 40 zł, otomany 45 zł, wkłady sprężynowe 40 zł, materace (morska trawa) 35 zł. poleca Zaks Łyczakowska 132. 8170

WAŻNE dla Pań! Kapelusze damskie po cenach reklamowych poleca Helena Müller Nabelaka 45. 8467

FORTEPIANY, pianina pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, mienia; kupuje gotówką, uwaga firma Hanak, Piłsudskiego 21, I p. 8167

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca Mieszka Wystawa Lwów, plac Haliński 10 w podwórzu. 8459

REALNOŚĆ 5% sądzi kw. ul. Łyczakowska do sprzedaży z wykluczeniem pośrednictwa. — Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Drohobycz, Gazownia Zofia Czernecka 8079

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 9010

BIŻUTERIE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Settenreich, Lwów, plac Marjacki 5. 8974

SYPIALNIA do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Zielona 6, parter, drzwi 3. 8998

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia modnie, tanio Topolnicka, Kopernika 1 8895

KUPIĘ majątek ziemski z drzewostanem, materjałowym i budynkami przy dobrej komunikacji. Zgłoszenia z dokładnym opisem i położeniem pod „Ziemianin” administracja Słowa. 9-42

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

5 groszy za wyraz.

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje: mieszkania, różne pokoje, zaraz wynajmie. Wille, kamienice z wolnem mieszkaniem kupi 7773

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzienne matęstwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Wozny” 9017

DAM czynsz roczny za 2 lub 3 pokoje z kuchnią, pełny komfort. Zgłoszenia administracja pod „Październik”. 8949

POSZUKUJĘ mieszkania z 3 pokojami z kuchnią wprost od gospodarza. Warunki i zgłoszenia do Adm. Słowa Pol. pod „Dyrektor gimnazjum”. 8920

DO wynajęcia dwa pokoje umeblowane, frontowe, słoneczne, z przedpokojem i balkonem na I. piętrze Antoniego 1, róg Antoniego-Łyczakowska, drzwi prosto schodów 8753

DWIE zamożne panie poszukują 1 lub 2 pokoje nieubłowanych z kuchnią z komfortem w dzielnicy I. lub VI. Czynsz całoroczny z góry według umowy słoneczne. 8760

DLA studentów z niższych klas, studentek względnie akademików do wynajęcia pokój ładny, osobny, koło Politechniki ewent. z całem lub częściowem utrzymaniem pod przystępnymi warunkami. Blizsza wiadomość ul. Zofii Chrzanowskiej 11a II p. na prawo. 8174

DAM bezpłatnie mieszkanie i częściowe utrzymanie dla studentki katolickiej za udzielenie lekcji dla uczennicy IV. gimn. z francuskim ewentualnie udzielenie lekcji na fortepianie. Wiadomość w Administracji. 8973

POKÓJ umeblowany, osobny, zamożnym do wynajęcia pl. Jura 6, II. 9018

POKÓJ dla solidnego Pana zaraz do wynajęcia, Jakoba Strzemię 3, parter prawy. 9016

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia Nowy Świat 3, parter lewy. 9013

POWAŻNA instytucja naftowa poszukuje 4-6 pokojowego mieszkania z pełnym komfortem, zapłaci wysoki czynsz z góry lub każde inne warunki. Listy do administracji Słowa pod „Piłne dla dyrektora”. 9011

SOLIDNA osoba z prowincji mająca często interesy we Lwowie, wynajmie pokój skromnie umeblowany przy ul. Sadownickiej 1. 14, parter, na prawo. 9008

POSZUKUJĘ się dwóch pokoi o ile można umeblowanych z telefonem i osobnym wejściem na mieszkanie i biuro; Zgłoszenia p. Papillon Jagiellońska 8, I p. Tel. 399. 9032

POKÓJ umeblowany solid. katol. Zamojskiego 1/I, drzwi wprost. 9006

POKÓJ umeblowany słoneczny, użycie łazienki zaraz do wynajęcia solidnym Obozowa 3, m. 6. Ogładać od 4-6. 9005

JASNY, ładny pokój, wchód korytarzowy, solidnemu panu do wynajęcia w okolicy Politechniki. Zgłoszenia „Iris”. 9001

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego (chętnie z częściowem utrzymaniem). — Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Urządnik państwowy”. 9004

POSZUKUJEMY dwuosobowego, słonecznego pokoju możliwie z łazienką. Wejście niekrepujące. Pożyczona okolica Techniki. Oferty z podaniem ceny pod „Matęstwo” do Słowa Polskiego. 8989

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego od zaraz. Zgłoszenie do administracji pod „Osobne wejście”. 9043

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

KUCHARZ z długoletnimi świadectwami z pierwszorzędnych domów poszukuje posady po kawalersku. Najchętniej we Lwowie. Zgłoszenia w administracji Słowa Polskiego pod „M. D.” 8985

OSOBA praktyczna, uzdolniona we francuskim, muzykalna, znająca rachunkowość, w średnim wieku, przyjmie posadę do towarzystwa lub opieki nad panienkami, zajmie się domem, może objąć nadzór nad pensjonatem w miejscu kąpielowem. Równa Ustrzyki „Nałęcz”. 9022

ABSOLWENTKA gimnazjalna poszukuje lekcji, przygotuje do egzaminów ewentualnie zajmie się starszemi dziećmi „Sumienna”, administracja Słowa. 9026

Inserujcie w „Słowie Polskiem”

MEZCZYNA poważny przyjmie posadę sekretarza w inteligentnej niewiasty. Pisz parę godzin bez przerwy. Zgłoszenia do administracji „Wytrwały sekretarz” za okazaniem dowodu osobistego 2883/19 Nr. 92. 9037

PANIENKA z wykształceniem średnim, pismem maszynowym poszukuje odpowiedniej posady. „Esk” administracja Słowa. 9027

SAMODZIELNA korespondentka — maszynistka, język polski, niemiecki, francuski i angielski, siedmioletnia praktyka biurowa, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Październik” do administracji. 9017

RUTYNOWANY buchalter-bilansista i korespondent polsko-niemiecki z długoletnią praktyką biurową poszukuje od zaraz zajęcia na 2-3 godz. popołudniu. Zgłoszenia pod „Solidny” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 9009

OSOBA młoda, inteligentna, energiczna poszukuje samodzielnego zarządu na wsi. Pierwszorzędne referencje i świadectwa. — Zgłoszenia pl. Kapitulny 2, II p. 9002

INSTRUKTOR w zakresie gimnazjum humanistycznego obejmie posadę na prowincji, wiadomość do adm. pod „Prawnik”. 8-14

PANNA z przyzwoitego domu, ze świadectwem maturalnym wyjedzie na wies, na kondycję. Pożądana miejscowość zurówna. Łaskawe zgłoszenia: Zamość, Poste-restante, L. Jaworska. 8977

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

DZIEWCZYNA młodsza do dzieł, inteligentniejsza, posłuszna, dobrze pojęcona potrzebna. Zgłoszenia od 31 sierpnia, ul. Zofii Chrzanowskiej 11a II, piętro na prawo. 8253

ZARZĄD dóbr ordynacji Wysuczka, p. Borszczów, poszukuje zaraz sekretarki-buchalterki — podania nie uwzględnione bez odpowiedzi. 9040

KUCHARKA dobrze gotująca potrzebna zaraz do zakładu ul. Dworknickiego 1. 9021

POSZUKIWANA lektorka do beletrystyki na 3 godz. codziennie od 3-6 za wynagrodzeniem 60 zł. miesięcznie. Oferty pod „M. R.” do administr. Słowa. 9012

DUŻA RAFINERJA

w Małopolsce poszukuje od zaraz **maistrę bednarskiego** obeznanego z ekspedycją beczkową produktów naftowych oraz **maistrę do rafinacji olejów**. Szczegółowe oferty nadsyłać do Administracji Słowa Polskiego pod „Z. B.”

Adjunkt leśnictwa

z ukończoną niższą szkołą leśną, ładnym pismem, energiczny, zamilowany w zawódzie, trzeźwy, znający miernictwo zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia kierować do Nadleśnictwa w Rabanej ost. Podhorce koło Złoczowa. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 8932

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

WYUCZAM szybko na fortepianie, udzielam lekcje po domach fortepianu i zakresu szkół średnich. Specjalność matematyka. — Zgłoszenia: administracja Słowa „G. m. n. a. l. i. s. t. a”. 9031

SUMIENNY pracownik słuchacz Politechniki poszukuje lekcji z matematyki, geometrii wykreślnej, fizyki w zakresie szkół średnich. — Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Praca”. 8999

KURSY Handlowe J. Hirschsprung, Łyczakowska 34 przyjmują wpisy na kursy pisanie na maszynach, systemem 10-cio palcowym. 8903

FRANÇAISE cherche leçons grammaire, littérature, conversation Wagilewicz 1 Nr. 5. 9038

LEÇONS de langue française, cours complet. Strzał 3. baronne Hładowska. 9039

PIANISTKA A Kardikowa ze złotym dyplomem, była uczennicą prof. Kurza, Łyczakowska i Friedmana udziela lekcji ul. Łozińskiego 4, III p. oficyjny. 8921

JEDNOROCZNY Kurs Handlowy J. Hirschsprung, Łyczakowska 34 przyjmują dodatkowe wpisy. 890

NAUCZYCIELKA fortepianu poszukuje lekcji, warunki przystępne, Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Sumienna”. 8957

WALERJA Frenklowa rozpoczyna lekcje języka francuskiego zbiorowe, pojedyncze, przygotowanie do uniwersytetu Kurs dla dzieci Mochnackiego 38 4-5. 8773

ZBIOROWE LEKCJE początków francuskiego dla uczniów niższych klas. Niskie ceny. Olimpijska 9, I. piętro. 8732

KONCESJONOWANA szkoła muzyczna Idy Danek, Romanowicza 22. 8759

NAUCZYCIELKA muzyki z ukończonym konserwatorium i egzaminem państwowym udziela lekcji. Helena Strzelecka, Romanowicza 22, II. piętro. 8756

BIURO „Koła Polek”, Legionów 3, poleca; nauczycielki, bony panienki do szycia i służbę domową. 8911

W PISY NA KURSA

KROJU I SZYCIA

w konc. wyższej szkole kroju i szycia

M. KOZŁOWSKIEJ

Lwów, ul. Akademicka 22. Telef. 35-43.

W PISY

na Kursu Sztuki Filmowej Pierwszego Lwowskiego Przedsiębiorstwa FIMOWEGO

„SVILUPPO-FILM”

(Spółka zarejestrowana)

obejmujące Naukę Filmowej Sztuki Scenicznej w Teorii i Praktyce przyjmuje Dyrektora wytwórni codziennie od godz. 10 do 11 i od 3 do 5, w kancelarii Kursów Dra Józefa Głuzińskiego, przy ul. Piłsudskiego (Pauka) 14. Wpisy do 20 bm. 9015

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

SADY zaniedbane naprawia zamieniając w obiekta dochodowe zakłady plantację owoców i warzywne. Inż. Hahn Lwów, Wolność 12. 8830

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 7468

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 4. telefonon 18-48. 7470

SILBERSTEIN, optyk Lwów, Legionów 4, najstarsza optyczna firma w kraju, sprzedaje okulary i cwikiery ze szkłami najlepszej fabryki: American Optical Company Limited, Fabr. Morezienne d'Optique, Société des Lunetiers, Paris. Okulary i cwikiery od 2 złotych 40. 9044

POMYSŁNE małżeństwo zawrzesz przez filię pisma „Matrymonjum” Lwów, Krasickich 20/1, ganek. 9007

PRACY poszukuje drukarnia na prowincji. Wykonuje wszelkiego rodzaju druki najtaniej i terminowo po cennych konkurencyjnych — ale w granicach cenikowych. Zgłoszenia: Drukarnia Stanisława Kopańca w Rawie ruskiej. 9036

RESTAURACJA renomowana, dobrze prosperująca, (Lwów, śródmieście) jest na dogodnych warunkach do wydzielania, względnie poszukiwany jest do niej energiczny i uczciwy spółnik. Kapitał wymagany do 3000 dolarów. Zgłoszenia pisemne pod szyfr „Lukratywny” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 9023

POWAŻNA ZAGRANICZNA INSTYTUCJA

poszukuje biura

o 3-4 pokojach w centrum miasta z systemem korytarzowym, czynsz z góry w dolarach. Zgłoszenia do Admin. pod szyfr: „Poważny reflektant”. 8879

Lakierowanie dachów

oraz wszelkie roboty w zakres ten wchodzące wykonuje

po cenach konkurencyjnych Pracownia blacharska **Kazimierza Wogórki** Lwów, Chorążczyzna 11 a. 9004

Paul B. M. Neuwelt

właścicielka salonu mód we Wiedniu przyjechała na krótki czas do Lwowa i zaopatrzyła składnicę firmy Rudolfa Neuwelt, pl. Marjacki 1. 8, w modele najnowszej kreacji, o czym zawiadamia swoją P. T. Klientelę i prosi o łaskawe odwiedzenie. 8944

PROSIMY KAŻDEGO

KSIEDZA, - ROLNIKA, LEKARZA, - MYŚLIWEGO, INSPEKTORA: szkół, powiatu, podatków, gorzelni 8995

by łaskawie zapoznać się z wyrobami sukienniczymi:

Zarządu Dóbr i Zakładów Przem.

ROMANA ŻUROWSKIEGO

Leszczków, op. Waręż. (Małop.).

SPECJALNOŚĆ: Derki na konie. Koce na 162ka. Gotowe bundy na wzór sławuckich.

Targi Wschodnie: Pawilon Sztuki, Stoisko 36.

Próbki i cenniki wysyłamy odwrotnie na żądanie.

„ROBUR”

Związek Kopalń Górnośląskich w Katowicach

poleca węgiel górnośląski I. kategorii z głębokich kopalń dla celów opałowych i przemysłowych, oraz koks i brykiet. Produkcja: 1/3 część ogólnego wydobycia na Górnym Śląsku. — **BIURO SPRZEDAŻY NA WSCHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ:** 8647

„SILESIA” Spółka Węglowa z o. o. Lwów, Legionów 1. Tel. 6-98, 18-31, 20-50, 40-90.

Wystawiamy na „Targach Wschodnich” w Pawilonie Central.

ZBOŻA SIEWNE

oryginalne i odsiewy 8984

żyto „Granum”, pszenicę „Złotkę” i „Ostkę” Mikulicką „Uspulun” najlepszą wypróbowaną bajkę do pszenicy wysyłamy matychmiast ze Lwowa i od hodowców

T. TURSKI i Ska Lwów ul. Mickiewicza 10, tel. 18-44

Parcele budowlane. BRZUCHOWICE Parcele budowlane.

wraz z drzewostanem szpilkowym od 20 s. kw w cenie od 70 ct. am. w górę. — Odległość od stacji kolejowej 5-8 minut, położenie suche i zdrowe. — **Splaty 2 letnie za ustawowem oprocentowaniem.** 8073

Szczegółowych informacji udziela

BANK ZIEMIEN S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 20. Il. p. od 9-3 godziny.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński

ZMANA z dobrego gustu przedwojenna pracownia Juljanny Czekanik, Lwów, Domagaliczów 7, boczna Ochonek, wykonuje suknie, płaszcze, kostiumy po niskich cenach. Z prowincji wystarczy suknia na miarę. 8453

MAGAZYN MÓD ROMANA

Lwów, ul. Akademicka 8

poleca najnowsze kreacje sezonu, oryginalne modele zagraniczne. 8986

Angielskie Samochody „Wolseley”

Przedstawicielstwo: 8983

INŻ. KAZIMIERZ NEYMAN

Lwów, Nabieleka 20. Tel. 47-09.

TARGI WSCHODNIE pawilon centralny, prawe skrzydło, koja 1025 wystawiam i sprzedaję starą porcelanę, makaty, sztychy, medale, monety starożytne i inne piękne przedmioty 8631

Jaroszewski Bolestaw

Handel starożytności Lwów, Romanowicza 9

SZYFONY BARCHANY FLANELE

zefiry, firanki, chodniki, kapy, portjery, koce i t. p. poleca 8574

F. KNAUER i SYN

Lwów, pl. KAPITUŁNY 2.

Halicki magazyn nowości we Lwowie, ul. Halicka 1. 15, ma na sprzedaż następujące towary:

2000	mt. flaneli na szlafroki	po	Zł 1-50
2000	szewiotu na mundurki	„	3-00
3000	„ ręczników kuchennych	„	0-75
2000	„ ręczników na metry	„	1-25
2000	„ płótna angielskiego	„	1-30
1500	„ brukseliay na fartuszki o szerok. 1.40 m.	„	5-50
1500	„ karo czysto wełniane	„	4-00
3000	„ welwetów na szlafroki	„	4-50
5000	„ zefirów na koszule	„	1-80
1500	„ pepito wełn. na suknie	„	2-28
1000	„ jedwabiu na płaszcze	„	6-05

Zamówienia na prowincję wykonuje się odwrotną pocztą. 8608

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu. L. IV-2983/27.

Tarnopol, 7 września 1927.

Obwieszczenie przetargu.

Urząd Wojewódzki, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy na budowę mostu żelazno-betonowego na potoku bez nazwy pod Darachowem o rozpiętości 6'00 m.

Warunki ogólne i szczegółowe budowy, plany, przedmiar robót i wzór oferty są do przejrzania w godzinach urzędowych w Oddziale drogowym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 1. 26.

Oferty sporządzone ściśle wedle przyległego wzoru wraz z kosztorysem sporządzonym przez wstawienie w przedmiar cen jednostkowych i sumarycznych, mają być wniesione lub przesłane do protokołu

Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na budowę mostu pod Darachowem” w terminie do 19 września 1927 r. godz. 13, poczem nastąpi otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy.

Oferenci winni przed powyższym terminem złożyć w Kierownictwie kancelarii Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie dowolny wybór między ofertami, lub nie przyjęcie żadnej oferty.

Kierownik Dyrekcji: Inż. Burgielski.

Wykwintne i solidne podwiązki

oraz bieliznę wyrabia firma „ASTRUM”, Kraków, ul. św. Gertrudy 5.

Wystawia na Targach, Pawilon Sztuki 25. 9025 Bogaty wybór.

6677

„ELITA”

Związek Spółdzielczy Małopolskich Hodowców Nasion **LWÓW, LELEWELA 5 a. — TELEFON 861.**

reprezentacja wszystkich najwybitniejszych hodowli nasion w Małopolsce poleca

pierwszorzędnej jakości nasiona zbóż ozimych, kwalifikowanych przez jedną ze sekcji nasiennych, udzielając takowych także na kredyt wekslowy odpowiednio zabezpieczony.

„ELITA” jest bezwarunkowo na tańszym i bezkonkurencyjnym źródłem nabywania nasion, które sprzedaje po oryginalnych cenach producentów.

Dnia 16-go sierpnia b.r. otwiera „ELITA” swój IV. Sezonowy Jarmark Nasienny we własnym lokalu — Lwów, Lelewela 5 a.

OBUWIE na sezon jesienny we wielkim wyborze pod „**JOT-ES**” Lwów, pl. Kapitułny 2, l. p. obok Fmy F. KNAUER i SYN 8444

Uwaga P. T. Urzędnicy i Spółdzielnie!

Sprzedajemy na raty wszelką bieliznę damską i męską, wyrób tylko pierwszorzędny **Fabryka bielizny ASTRUM**, Kraków, ul. św. Gertrudy 5. i solidny Wystawiamy na Targach, Pawilon Sztuki 25.

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu. L. IV-2873 ex 1927. Tarnopol, 7. września 1927.

Obwieszczenie przetargu.

Urząd Wojewódzki, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy na budowę mostu żelazno-betonowego belkowego na Tupie w Tłustem (pow. Zaleszczycki) o rozpiętości 16'00 m.

Warunki ogólne i szczegółowe budowy, plany i przedmiar robót są do przejrzania w godzinach urzędowych w Oddziale drogowym O. D. R. P. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 1. 26.

Oferty sporządzone ściśle wedle przyległego wzoru wraz z kosztorysem sporządzonym przez wstawienie w przedmiar cen jednostkowych i sumarycznych, mają być wniesione lub przesłane do protokołu Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych

w Tarnopolu w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na budowę mostu w Tłustem”, w terminie do 19 września 1927 r. godz. 12-sta, poczem nastąpi otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy.

Oferujący winni przed powyższym terminem złożyć w Kierownictwie kancelarii Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie dowolny wybór między ofertami, lub nie przyjęcie żadnej oferty.

Kierownik Dyrekcji: Inż. Burgielski.

Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu L. IV-2988 ex 1927. Tarnopol, dnia 7. września 1927.

Obwieszczenie przetargu.

Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy na budowę mostu żelazno betonowego łukowego na Dzurynce pod Dzurynem (pow. Czortków st. kol. Dzuryn) o rozp. 10.000.

Warunki ogólne i szczegółowe budowy, plany, przedmiar robót i wzór oferty są do przejrzania w godzinach urzędowych w Oddziale drogowym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu ul. Mickiewicza 26.

Oferty sporządzone ściśle wedle przyległego wzoru wraz z kosztorysem sporządzonym przez wstawienie w przedmiar cen jednostkowych i sumarycznych mają być wniesione lub przesłane do protokołu Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na budowę mostu pod Dzurynem” w terminie do 19 września 1927 godz. 11, poczem nastąpi otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy.

Oferenci winni przed powyższym terminem złożyć w Kierownictwie Kancelarii Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie dowolny wybór między ofertami lub nie przyjęcia oferty. 9033

Kierownik Dyrekcji Inż. Burgielski.

Z drukarni „Słowa Polskiego” Lwów, ul. Zimnowiejsza 15